

Sobota 27. października 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Olbrzymia powódź.

Wiedeń, 25 października. (Pat.). United Press donosi z Kalkuty, że obfite deszcze spowodowały wielką powódź, która wyrządziła wielkie szkody. Należy się obawiać, że kilka set osób straciło życie. Linie kolejowe są w rozmaitych miejscach przerwane, a wiele mostów zawaliło się.

Walka policjantów z bandytą.

Kolonia, 25 października. (Pat.). Bandyta, który zdołał w poniedziałek po stoczonym ulicznej bitwie wymknąć się z kordona policyjnego, został wykryty dziś w jednej z willi. — Bandyta otworzył na nadchodzącego właściciela willi ogień rewolwerowy, tak, że właściciel ledwo zdołał uciec z pod grądu kuli. Na przybyłych 100 policjantów i straż ogniową otworzył bandyta silny ogień. Po otoczeniu przez policjantów willi i wymianie strzałów oraz wrzuceniu do pokoju, w którym ukrywał się bandyta sześć granatów ręcznych, zdołano go wreszcie rannego ująć.

Nieźdźdź na ulicach miasta.

Lion, 25 października. (AW.) Na ulicach miasta odbyło się sensacyjne polowanie na nieźdźdźia polarnego, który uciekł z klatki cyrku wędrownego. Po wykapaniu się w rzecę, nieźdźdź rozpoczął spacer po ulicach. Jednego z przechodniów, który nie zdołał ukryć się wczas, nieźdźdź strącił. Następnie zaatakował dużego nadzieżdżającego samochód. Szofer zdwoił szybkość wozu i wpadł w całym pedzie na zwierza, nie zdołał jednak powalić nieźdźdźia, który zrezygnując z ataku, uczeplił się łapami wozu i wleczony szarpał klami i pazurami karoserię. Dopiero oślny strzał policjanta powalił nieźdźdźia na ziemię.

DEMONSTRACJE W DEBRECZYŃE.

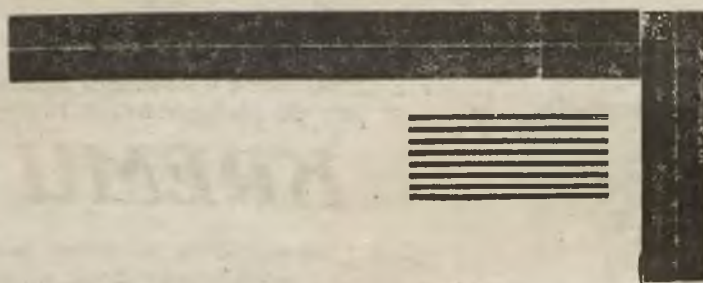
Debreczyn, 25 października. (AW.) Wczoraj około 400 studentów urządziło tu ponowną demonstrację. Studenci naciskani przez silne oddziały policyjne schronili się w końcu w ogrodzie uniwersyteckim. Policia silnym kordonem otoczyła ogród i całą noc nikogo zeń nie wypuszczała. Dopiero nad ranem wkroczyła do ogrodu i wypuszczała studentów za okazaniem legitymacji.

ZIMA NA LITWIE.

Kowno, 25 października. (AW.) W wielu miejscowościach na Litwie spadła tak wielka ilość śniegu, że pokrył on wszystkie pola i drogi. Ludność, zwłaszcza w północnej Litwie, jeździ już na saniami.

WYPADEK LOTNICZY.

Poznań, 25 października. (Pat.) Wczoraj w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego na lotnisku w Ławicy, porucznik 3-go p. lotniczego Kusiński, na aparacie myśliwskim, wpadł w korkociąg na wysokości 100 metrów i runął na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu. Lotnik zginął na miejscu.

30.000 par**KALOSZY,
Śniegowców**i obuwia sportowego
produkują dziennie
zakłady**„PEPEGE”****Dlaczego
???**taki olbrzymi
popyt

na wyroby

„PEPEGE”**Dlatego, że są najtańsze
najtrwalsze
najwytworniejsze****ŻĄDAJCIE****kaloszy i śniegowców
tylko**

4520

PEPEGE

Problem mniejszości w Rzeczypospolitej.

II. Powrót do federacji.

Z pomiędzy różnych ustrojów państw nowożytnych wybraliśmy ustrój republikański. Nie będziemy wchodzić w to, czy jest on najlepszy, czy najbardziej, jakby się z tytułu zdawało, odpowiada naszym tradycjom historycznym, ale w tej formie, w jakiej wprowadziliśmy go do życia państwowego, wykazał on, w okresie krótkiego trwania, dużo błędów i niedociągnięć, które uznane zostały jako niezbędne do poprawienia. Mniejsza jest o system rządu, ale ustrojowi jego trzeba nadać charakter trwałości. W dzisiejszym ustroju Rzeczypospolitej, jako państwa, niepodobna dopatrzeć się ani spokoju, ani trwałości na przyszłość, gdyż nie odpowiada on przedewszystkiem ogólnemu składowi etnograficznemu państwa i aspiracjom separatystycznym luź-

nie związanych z życiem państwowym mniejszości autochtonicznych. Opetani często jeszcze teoretycznie traktowanymi idealami społeczno-politycznymi, nie uwzględniłszy w dostatecznej mierze stopnia politycznego rozwoju, w jakim znajdowała się większość społeczeństwa, które miało tworzyć państwo polskie. Dodać należy, że ów stopień politycznej dojrzałości wyższym był w Poznańskim i Galicji, niż w Królestwie. Jeżeli w obu tych częściach dawnego zaboru istniało już pewne chęć się z życiem parlamentarnym, biurokracją wyszkoloną i wykształconą, administracją prowincjonalną porządkowaną, to tego wszystkiego nietylko brakło w Królestwie Kongresowym, na Białorusi i Wołyniu, ale wielkie moralne szczyby robiła biurokracja rosyjska najniższego typu, chęciwa, sprzedaj-

NIEZAWODNE W PALENIU ŚWIECE I ŚWIATEŁKA GROBOWE

polecą Fabryka świec kościelnych i stołowych „MILKA” J. K. Górski Lwów Szewczeni L. 1, telef. 15-84.
Na opakowaniu, uważać proszę na firmę i znak ochronny. 3935

na, w stosunkach codziennych z ludnością aragoneką, stojącą zawsze na stanowisku zwycięzcy wobec zwyciężonego.

Z takiego materiału o różnorodnej wartości politycznej, o różnym charakterze etnicznym, utworzyliśmy republikę polską nowożytną, naśladowując zupełnie wzór francuski, jedyną nadającą się do naśladowania, zapomniawszy, zdawało się, zupełnie o różnicach, jakie istniały między obu krajami. Stare nasze historyczne sympatie narodowe do Francji odegrały tu niewątpliwie wielką rolę, ale gorączkowa chęć posiadania jak najrychlejszego własnego państwa przeszkodziła nam w krytycznym ocenieniu zasadniczych różnic.



Słota i mróz

nie przeszkadzają uprawianiu sportów i przebyciu na powietrzu,
gdy do pielęgnowania twarzy i rąk będziesz używał

KREMU NIVEA

Cera Twoja zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu,
a zdrowy młodzieńczy Twój wygląd podziwiać będą wszędzie,
gdziekolwiek się pokażesz.

Krem Nivea w pudełkach po zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 / w tubkach po zł. 1.35 i 2.25

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

Raes, widząc, że królowa, dla której porzucił swą uroczą małżonkę, drwi z niego i zadaje się nawet z prostymi żołdakami, rozpił się z rozpaczą. Chciał opuścić pałac, lecz nie pozwolono mu na to.

Drugim suffetą zamianowany został Boabas, lekarz nadworny. Wątpliwem jest, czy Boabas dostąpił tego zaszczytu drogą przez alkowe królowej. Jest na to zbyt stary i za brzydki. Raczej należy przychylić się do zdania tych ludzi, którzy sądzą, że przysłużył się władczyni przez zesłanie do „Kotliny powolnej śmierci” tych wszystkich, którzy sarkali na złe rządy Othe.

Ta niestety zbrodnia obciąża najwięcej sumienie niegodziwej królowej i zasługuje na to, iżby ją dokładniej opisać dla pożytku potomności, dla przestrogi i nauki, że rządy królów, królowych czy suffetów, najgorsze są ze wszystkich form rządów.

Oto w jaki sposób pozbywała się królowa swych przeciwników:

Dowiedziawszy się, że ktoś jest jej niechętny, posyłała swego powiernika (a tych ma wielu). Wysłany powracał do pałacu i donosił, że rozmawiając z danym osobnikiem, zauważył u niego na rękach, czy na twarzy plamy, jakie przy trądzie występują.

Othe rozkazywała wówczas odprowadzić podejrzanego o chorobę do najwyższego

lekarza, celem zbadania. Boabas wiedział już co to znaczy. Nie spojrzawszy nawet na nieszczęsną ofiarę, wystawiał świadectwo, że u badanego zauważył objawy trądu, że wobec tego należy go bezzwłocznie odprowadzić do „Kotliny powolnej śmierci”, aby innych mieszkańców nie zarażał.

Takim okrutnym sposobem pozbyła się Othe sędziwego Hazdrubala, zacnego Magona i setki innych conajlepszych obywateli.

Zimne okrucieństwo i mściwość tej przewrotnej kobiety jest bez granic. Kto jej się naraził, wypisał na siebie wyrok śmierci.

To przeświadczenie właśnie jest powodem, dlaczego ja, Salmon, syn Hannibala piszę niniejsze roczniki na dwóch papyrusach. Jeden z nich zawiera kłamstwa, pochwały dla rządów królowej, a drugi, ten właśnie, jest zwierciadłem czystej prawdy. Kiedy ona umrze, ten kłamliwy rękopis zniszczę własnymi rękoma, a ten złożę do archiwum dla użytku potomnych.

Smutne to jest, że ja, historyk, kronikarz, muszę się uciekać do takich wybiegów, lecz mam żonę, trzech synów i Atosę, córkę umiłowaną i dla nich chcę żyć, by kiedyś dać świadectwo prawdzie...

— To najzupełniej wystarczy — rzekł „gryzoń” powstając od stołu. Zwinął długi pas zapisanego papyrusu w tubkę, rozglądając się na wszystkie strony i jakby zapominając o kochance, która niecierpliwie czekała na schodach, dopadł drzwi, wiedzących na ulicę.

Atessa trwała na swym posterunku długo, bardzo długo... Wreszcie i jej cierpliwość się wyczerpała. Zeszła po stopniach ostrożnie, wystrzegając się, by który z nich nie zaskrzypiał i pchnęła drzwi od pracowni. Stała jak wryta... Wielka izba była pusta. Kochanek znikł bez śladu, a uchylone drzwi

od ulicy wskazywały, któredyś uszedł... bez pozegnania...

Złe przeczucia ścisnęły kleszczami serce lekkomyślnej dziewczyny. Coś jej mówiło, coś jej w ucho szeptało, że nieszczęście wyniknie z tych dzisiejszych odwiedzin kochanka...

— Czyżby chciał ukraść dzieło ojcowej? — rzekła półgłosem do siebie.

Przerażony wzrok skierowała na olbrzymi stół, gdzie leżały przyrządy do pisania i gdzie ojciec zazwyczaj pracował. W migotliwym świetle kaganka zoczyła długi rękopis przyszpilony do płyty stołowej. Odetchnęła. Wszystko znajdowało się na swoim miejscu. Więc może on wyszedł do ogrodu i czeka na nią tam, gdzie zawsze?

Atessa wybiegła z domu. Pospieszyła do winem obrośniętej altany, gdzie rozmarzona, po raz pierwszy ów nieznany mężczyzna zaskoczył, gdzie w ową noc księżycową pierwszą z nim wymieniała pocałunki. Lecz tym razem altana była próżna, a zamiast srebrnej poświaty miesiąca, szkarłatna luna przez wulkan na niebie rozpalona, rzuciła krwawe, złowrogie refleksy...

Jakiś dreszcz wstrząsnął młodem ciałem dziewczyny. Szczelniej otuliła się chlamidą, i z głową na piersi zwieszoną, powróciła do domu. Cichuteczko zasunęła kołowrotek przy drzwiach wejściowych, ostrożnie wyszła na piętro i rzuciła się na swoje posłanie. Lecz sen nie przychodził, choć powieki ciążyły olowiem...

I pierwsza zerwała się na równe nogi, kiedy dwie godziny później rozległo się głośne do drzwi kołatanie.

— Co to? Co to? — dopytywały zbudzone niewiasty.

— Kto tam stuka po nocach? — huknął Salmon, pochylając się przez balustradę, jak płaski dach dokoła otaczała.

— Kołatam w imieniu najmiłościwszej królowej... Otwórzcie!

(C. d. n.).

wśród których znalazły się obie republiki, na dwóch krańcach Europy położone — nad oceanem Atlantykiem i na naidalszem pograniczu kultury łacińskiej. Skutkiem długich wieków swego istnienia Francja wchłonęła dwa nieliczne i bez przyszłości szczepy — bretoński i prowansalski, jako republika zatem posiadała jednolity charakter narodowy. Jak przy każdym republikańskim ustroju za przykładem starej Grecji i Rzymu, odbywały się i odbywają się we Francji walki stronnictw, przybierając niekiedy ostry charakter, ale nie ma tam naigorszych walk wewnętrznych, bo narodowych. Łatwiej przeto utrzymać jednolitość wewnętrzną linii politycznej. Siły narodowe nie zużywają się tam na walki jałowe z odrębnymi grupami narodowymi, opartymi nieraz o marzenia polityczne, jak u nas, zamiast o grunt realny. Trudno je wciągnąć do pracy państwowej. Wysoki stopień dojrzałości politycznej społeczeństwa francuskiego czyni ustrój republikański łatwym do zastosowania.

W naszej republice mniejszości tubylcze tkwią jak materiał zapalny, zawsze skłonny do wybuchu. Dla nadmiaru ludności państwo nie wytworzyło jeszcze źródeł do pracy poza obrebem własności ziemskiej i przemysłu. Niski stopień oświaty fachowej niepozwała rolnikowi użytkować pożytecz- nie tego kawałka ziemi, który mógłby go wyżywić. Niezadowolony z tego, co ma, pra- gnął cudzej własności i dla tego tak jest podatny na wszelkie bolszewickie obietnice. Zamiast być materiałem twórczym w pań- stwie, staje się albo czynnikiem biernym, albo marzycielem na tematy społeczne, albo wiehrzycielem, płatnym przez sąsiadów.

Te niepokojące mniejszości trzeba wciągnąć do pracy państwowej wspólnie z większością państwa polska, trzeba im dać pole do pracy samodzielnej na tych obszarach, gdzie one znajdują się w większości. Niech się uczą gospodarować i rządzić na małym obszarze, zdobywając umiejętności stosowania części do całości państwowej. Rządzić — to nieznaczy rozkazywać, ale stosować istniejące warunki do życia i ulepszać je. O tem nasze mniejszości narodowe pojęcia nie mają. Są one nie współpracownikami w państwie, ale zaporą i wrogiem państwa. Państwu stawiają żądania nadmierne, ale same dają minimum użyteczności.

Bez względu na to, czy w Rzpltej polskiej pozostanie ustroj republikański, czy też będzie istnieć inna forma rządu, dziś istniejący ustroj centralistyczny - republikański, jako wprowadzony zbyt pospiesznie, nie tylko nie odpowiedni, ale szkodliwy i hamujący rozwój życia państwowego, musi ulec reformie w daleko szerszym znaczeniu, niż się myśli u nas powszechnie. Tu nie chodzi tylko o reformę prawa wyborczego do Sejmu, o sposób wybierania Prezydenta i o rozszerzenie jego władzy, lecz o odnowienie, o wzmożenie fundamentów, na których należy oprzeć przyszłość państwa. Nawiasem tylko wtargnąć należy, że rozszerzenie kompetencji władzy Prezydenta niczem innym nie jest dla przyszłości, jak torowaniem drogi do ustroju monarchicznego.

Po ciężkim dziesięcioleciu doświadczeń doszliśmy do przezwyciężenia, że dzisiejszy ustrój republikański Rzplte polskiej nie funkcjonuje; wszystkie jego części składowe skrzypią, jak koła na niedostatecznie nałuszczonej osiach.

Przedewszystkiem widzimy wszyscy, że nasz dzisiejszy centralistyczny ustrój polityczny państwa nikogo niezadowolnia, a wprowadza w życie państwowe ciągle starcia wewnętrzne z mniejszościami, które, broniąc się przed centralizmem państwowym, łączą się zawsze przeciwko państwu z grupami antypaństwowo nastrojonemi. Reprezentacja nasza w Sejmie posiada nie tylko poziom umysłowy, bardzo wiele pozostawiający do życzenia, ale składa się z czynników zbyt różnobarwnych i pozbawionych wyrazistości politycznej. Z powodu zbyt spieszonej organizacji państwa, podział administracyjny i aparat biurokratyczny wymagała przetworzenia. Mieliśmy plany szersze, niż granice nasze finansowe pozwalały.

Ponieważ państwo nasze nie jest jednolite etnograficznie, lecz oprócz części, które można uważać za rdzennie polskie, składa się także z prowincji o ludności mieszanej, polsko - ruskiej i polsko - białoruskiej, nie możemy w tych prowincjach stosować ani rządów centralistycznych, wyłącznie polskich, ani jakichś protekcyjnych wobec jednej części ludności, bo byłoby to tak, jak jest obecnie, powodem do ciągłego niezadowolenia z państwa, sabotażowania jego zarządzeń i usiłowań, słowem — walki z państwem.

Zbyt pospiesznie i bez potrzeby daliśmy się pociągnąć francuskiemu republikańskiemu, zlekceważywszy nasze pieciowiekowe tradycje federalcyjne. W swoim czasie ustrój federalcyjny Polski był zjawiskiem nowym — nieznanem w świecie politycznym. Zamiast wlepszać ten ustrój, stosownie do zmieniających się czasów i okoliczności, skostnieliśmy w przedawnionej formie, która w rzeczy samej stała się tytułem tylko, marwą litera. Po doświadczeniach Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, a nawet samej monarchji Austro-węgierskiej, ze względu na skład różno narodowościowy państwa, musiny wrócić do tej formy z całym zapasem zdobytego doświadczenia. Widzimy z praktyki życia politycznego w Europie, że drobne odłamy narodowe mogą żyć zgodnie ze sobą i tworzyć wspólnie państwo, nie tracąc związku kulturalnego z całością etnograficzną. Trzeba im tylko dać możność rządzania się według własnej woli. U nas sytuacja jest o tyle trudniejsza, że absolutnie jednolitych obszarów ani ruskich, ani białoruskich prawie nie ma. Ponieważ istnieją prowincje mieszané narodowe, zatem stosownie do tego cały ustrój musi być, nie **autonomiczno - prowincjonalny** jak było np. w Austro-węgierskiej monarchji, lecz **autonomiczno - narodowy**, oparty w reprezentacji na proporcjonalnej sile podatkowej każdego narodu, z zastrzeżeniem jednolitości w stosunkach państwowych dla języka polskiego. Autonomiczno - narodowe Sejmów obu prowincji rusko - polskich, ruskiej i białoruskiej, za pomocą delegacji, tworzyłyby **Radę państwa**, wspólnie z prowincjami rdzennie polskimi. Do atrybucji Sejmów autonomiczno - narodowych należałyby te same prawa, jakie przysługują Województwom z dodatkiem prawa nakładania podatków autonomicznych, układania własnego budżetu i przedkładania go Radzie państwa do uwzględnienia.

O potrzebie zmiany konstytucji mówi się u nas od dłuższego czasu. a jako niezbędna potrzebę uważa się wzmocnienie władzy Prezydenta i wybór viritum — dwie reformy, bardzo dla przyszłości ustroju republikańskiego niebezpieczne: pierwsze prowadzić może do monarchii, co by mogło być najmniejszym może złem, druga otworzyłaby drogę do nieobliczalnych w następstwa wicherzeń. Rozszerzenie władzy Prezydenta Francja okupiła strasznymi wojnami i niepokoi-



Lampka

Centra Mikro

Każdą matkę najlepiej objaśni;
Czy też śpi już jej pociecha,
czy dopiero zaśnie!

jem wewnętrzny; Napoleon I. z pierwszego konsula został cesarzem, cesarstwo zakończyło się inwazją koalicji i światem przyniemy, a Napoleon III. chce władzę swoją rozszerzyć, urządził kosztowny plebiscyt, sięgnął po koronę sycylii i opłacił ją utratą Alzacji i Lotaryngii. Należałoby raczej rozszerzyć władzę Rady Ministrów i połączyć z nią częściowo ustawodawczą, przysługującą dziś tylko Sejmowi. Rada ministrów, jako ciało złożone, więcej dawałaby bezpieczeństwa i słuszności prawnej, niż jednostka, posiadająca władzę szeroką, a nie odpowiedzialną przed nikim. To droga do despotyzmu, a nie do naprawy Rzplitej. Montesquieu, pisząc o Cesarzu, słuszną zrobił uwagę: quand on accorde les honneurs, on sait précisément u que l'on donne, mais quand on y soint le pouvoir, on ne peut dire a quel point il pourra étra porte!

Uważając powrót do federacji na zasadach nowożytnych, jako konieczności przebudowy ustroju państwa, pozostawiamy omówienie szczegółów przebudowy i federacji do dalszej dyskusji.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż rząd i społeczeństwo przyszło do przeświadczenia, iż tak, jak jest, pozostać nie może. Państwu trzeba zapewnić spokojne warunki pracy i rozwoju wewnętrznego. Stać się to może tylko przez powołanie mniejszości do wspólnej pracy. Taka praca tylko w federacyjnym ustroju znaleźć może dla siebie odpowiednie pole. Ustępstwa lub ucisk jednej lub drugiej strony nigdy nie zastąpią prawa, określonego ścisłymi granicami.

Pod sąd opinii publicznej.

Dyrekcja lasów i Domen Państwowych sabotuje budowę „Domu Emigracyjnego”.

Przed niespełna 10 miesiącami zawiązał się we Lwowie z inicjatywy Państwowego Urzędu Emigracyjnego Komitet Obywatelski, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich Towarzystw społecznych, zajmujących się opieką nad emigrantami. Komitet ten postawił sobie za cel wybudowanie nowoczesnie urządzonego domu emigracyjnego, w którym znalazłoby pomieszczenie około 200 emigrantów oraz wszystkie instytucje i urzędy o społeczno emigracyjnym charakterze. Zagranica istnieje bardzo wiele podobnych instytucji, służących jako tymczasowe schroniska oraz poradnia dla tułających się emigrantów a zawdzięczających swe powstanie śmiałej inicjatywie społeczno obywatelskiej. Projektowany Dom Emigracyjny we Lwowie miałby być pierwszą tego rodzaju instytucją, znajdującą się na terytorium Rzeczypospolitej. Nie trzeba chyba wiele słów tracić, by podkreślić wagę oraz społecz-

ozne znaczenie projektowanego gmachu. Kto sobie zdaje sprawę z przeogromnego znaczenia, jakie problem emigracyjny ma dla Państwa oraz poszczególnej warstw ludności, je zamieszkujących, ten pojmie iż wybudowanie wielkiego domu emigracyjnego, mogącego pomieścić 200 emigrantów, zaopatrzonego we wszystkie nieodzowne urządzenia higieniczne i oświatowe — jest czynem pierwszorzędnej wagi społecznej, któryby mógł być punktem zwrotnym w akcji, mającej na celu ochronę emigranta przed rozlicznymi higienami, żerującymi na jego mieniu oraz analfabetyzmie w mieście, przed które przetrwała się rok rocznie kilkadziesiąt tysięcy zreszta emigrantów. Nie od rzeczy będzie dodać, iż w Komitecie Obywatelskim, zajmującym się powyższą akcją, zasiadają i zgodnie współpracują przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujących Wschodnią Małopolskę, co nadaje tej sprawie jeszcze

Nowy rekord lotniczy.



(b) Dwudziestoletni lotnik niemiecki **Karol Magersuppe** (nasza rycina) dokonał poważnego czynu lotniczego. W locie na długą przestrzeń o długości 20 kilometrów obleciał on na samolocie żaglowym całe miasto Kassel w wysokości 50 metrów. Jest to jedyny dotąd czyn lotniczy w tym kierunku.

większe znaczenie z punktu widzenia państwowego. W końcu należałoby nadmienić, że projektowany nowoczesnie wybudowany dwupiętrowy dom emigracyjny wzbogaciłby miasto Lwów o jeszcze jeden wielki gmach publiczny i podniósłby znaczenie Lwowa jako wielkiego centrum, skupiającego w sobie ruch emigracyjny Małopolski Wschodniej, środkowej oraz Wołynia.

Wspominany Komitet Obywatelski rozwinął szeroka akcję propagandystyczną dla informowania wszystkich czynników państwowych i społecznych, miejscowych oraz warszawskich, które należało pozyskać dla realizowania idei budowy domu emigracyjnego we Lwowie. Należy stwierdzić, iż Komitet spotkał się od razu z dużym zrozumieniem dla swej akcji, nie tylko w Państwowym Urzędzie Emigracyjnym, jako właściwej władzy kompetentnej dla zainicjowania tej sprawy, ale uzyskał także wiążące przyrzeczenie Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicza w kierunku ponaradzenia tej akcji przez jej wydatne subwencjonowanie. Ponadto Komitet zapewnił sobie pomoc miejscowych czynników lwowskich jako też odnośnych czynników bankowych, które miały wyasygnować odpowiednią pożyczkę hipoteczną, umożliwiającą wybudowanie domu emigracyjnego.

Wszystkie prace przygotowawcze były już prawie sperfekcjonowane. Komitet Obywatelski w porozumieniu z p. Wojewodą poczynił w przyspieszonym tempie wszystkie przygotowania, by uroczystość położenia kamienia węgielnego pod Dom Emigracyjny mogła się odbyć w dniu 11 listopada, jako w dniu uroczystego obchodu 10-lecia Niepodległości Państwa i w ten sposób złączyła ważny dla Małopolski Wschodniej moment powstania domu emigracyjnego z uroczystym momentem w historii Państwa Polskiego.

Chodziło tylko o wynalezienie odpowiedniego placu, nadającego się pod budowę domu emigracyjnego. Komitet zaproponował wydzielenie odpowiedniej parceli na placu przy ul. Kubasiewicza, należącym do Dyrekcji Domen i Lasów Państwowych z najbliższym sąsiedztwem dworca głównego oraz wszystkich linii kolejowych i z tego powodu wielce nadającym się dla pomieszczenia także domu emigracyjnego. Komitet uzyskał przyrzeczenie wydzielenia tego placu na wspomniany cel u centralnych rządowych czynników warszawskich z Ministerstwa Robót Publicznych, Rolnictwa, oraz Pracy i Opieki Społecznej. Komisja, wylo-

niona przez Dyrekcję Robót Publicznych zbadana na miejscu wchodząca w rachubę parcele i przychylnie zaopiniowała projekt Komitetu. Obecnie sprawa ta zalega od kilku tygodni w tutejszej Dyrekcji Domen i Lasów Państwowych, która mimo wielokrotnej interwencji do dnia dzisiejszego nie odesłała odnośnego aktu do swej przełożonej władzy w Warszawie, gdzie ta sprawa ma być ostatecznie rozstrzygnięta. Należy zauważyć, iż Dyrektor Domen i Lasów Państwowych we Lwowie, p. Kaczkowski oświadczył zastępcy Komitetu naszego, iż sprzeciwi się oddaniu tego placu pod budowę Domu Emigracyjnego mimo iż plac ten stoi zupełnie pusty i nie jest przez nikogo użytkowany.

Komitet budowy Domu Emigracyjnego we Lwowie, który dotychczas prowadził swą akcję w ciszy i przeświadczeniu, iż realizuje

zbożna i wielka rzecz, stojąc wobec smutnego faktu, iż jego projekt, który znalazł tak wielkie uznanie i zrozumienie u centralnych i rządowych władz warszawskich, napotkał na przeszkodę ze strony takiej, której się najmniej spodziewał, bo ze strony miejscowego czynnika rządowego, uważa za swój obowiązek podać ten stan rzeczy do publicznej wiadomości, by wobec całego społeczeństwa Małopolski Wschodniej, stwierdzić, kto ponosi odpowiedzialność, jeżeli sprawa budowy Domu Emigracyjnego we Lwowie ulegnie opóźnieniu lub wogóle zostanie uniemożliwiona.

Za Komitet Budowy Domu Emigracyjnego we Lwowie: Prof. Józef Siemiradzki, proroaktor U. J. K. przewodniczący; Dr. Maksymilian Schönfeld, wiceprezes; Jan Wójcik, sekretarz.

Bojówki komunistyczne w Polsce

nakazał tworzyć Komintern moskiewski.

Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej skorzystał ze strajku włókienniczego w Łodzi, aby położyć kres długotrwałej walce, która od kilku lat rozgrywała się w utrzymywanych przez Moskwę tajnych organizacjach wywrotowych w Polsce.

Komitet uznał, iż obecna sytuacja w Polsce wymaga bezwzględnej jednności w organizacji komunistycznej, i zwrócił się do komunistów polskich z okólnikiem, w którym domaga się zaniechania walki wewnętrznej w partii.

W okólniku tym między innymi czytamy: „Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej żąda przerwania walki frakcyjnej i stwierdza, że obie grupy nie uniknęły poważnych błędów politycznych”.

Oświadczenie to jest prawdopodobnie zapowiedzią zmian organizacyjnych w kierownictwie tajnych komunistycznych związków w Polsce. Okólnik zaleca dalej komunistom walkę przeciwko „imperjalizmowi i faszyzmowi polskiemu”, oraz przeciw PPS, i namawia komunistów do tworzenia bojówek

Męczarnie więźniów politycznych

na wyspach Solowieckich.

Niemiecka „Information”, powołując się na doniesienie swego fińskiego korespondenta, opisuje straszliwe męczarnie zesłańców rządu sowieckiego na wyspach Solowieckich na Białym Morzu.

Więźniowie ci usiłują od czasu do czasu wyrwać się z tego piekła, ale, jak dotychczas, próby ucieczki nie miały powodzenia. Przed kilkunastu dniami odkryte znów zostało spryszczenie, które stłumiono w iscie

bestjański sposób. Między bezbronnymi zesłańców żołnierze bolszewicy rzucali bombami gazowe. Większa część biednych więźniów zginęła od gazów, reszta wpadła w dawne odrętwienie i apatię.

Na wyspach Solowieckich znajduje się, jak wiadomo, pewna ilość księży katolickich, głównie z diecezji żytomierskiej, oraz wielka liczba duchownych prawosławnych.

Dziwny sen.

Co śp. Kazimierz Kamiński powiedział nazajutrz po śmierci swemu przyjacielowi we śnie.

W tych dniach zmarł w Warszawie zasłużony artysta dramatyczny, Teodor Roland. Jak opowiada obecnie w „Kurierze Warszawskim” jeden ze znajomych zmarłego, śp. Roland miał na krótko przed śmiercią dziwny sen. Było to nazajutrz po śmierci słynnego artysty Kazimierza Kamińskiego, z którym śp. Roland żył w serdecznej przyjaźni. Sen ten opowiedział śp. Roland w następujących słowach:

Śniło mi się, że wchodzę na scenę pięć razy większą, niż scena Teatru Wielkiego. Oh, szernem, głębokiem półkolem uszykowało się mnóstwo ukostjumowanych artystów. Ciesza. Pośrodku sceny stoi w błękitnym mundurze Kamiński. Wyprostowany, spokojny. Daje mi znak, żebym się do niego zbliżył. Jestem trochę zażenowany tą niebardzo mi znaną sceną, tym uroczystym nastrojem, jak tu panuje. Kamiński się uśmiecha i eicho do mnie mówi:

— Powiadają, że umarłem. A przecież żyję. Spójrzaj na mnie. Widzisz, że żyję, nie prawdaż?

— Naturalnie — odpowiadam łagodnie, ale jestem reserve, ponieważ wiem, że Kamiński umarł.

— Śmierci niema — ciągnie Kamiński. — Nie wierz w śmierć, aby ci dowieść, że żyję...

Nie kończy zdania, obejmuje mnie i całuje w usta. Tak wyraźnie czułem ten pocałunek, że nawet po przebudzeniu się — bo zaraz potem się obudziłem — jeszcze go czułem na ustach! Obudziłem żonę i powiedziałem jej, co mi się śniło, w obawie, żeby tego znajennego spudo rana nie zapomnieć. Potrzeba wiedzieć, że ja i Kamiński umówiliśmy się przed wielu laty, że który z nas pierwszy umrze, ten po śmierci odwiedzi drugiego i powie mu, jak tam właściwie jest.

Oblakany poeta.

KOMEDIA ŻYCIOWA LAUREATA POETY WŁOSKIEGO — RICCARDO TESTA.

(1) Przed tygodniem ogłosiły gazety włoskie i francuskie, że na konkursie rozpisany przez turyńską Commedia, pierwszą nagrodę za sztukę pt. „Conehiglia”, otrzymał Riccardo Testa.

Riccardo Testa liczy lat trzydzieści i po-

chodzi z proletariackiej rodziny, zamieszkałej w Turynie. Po ukończeniu pięciu klas gimnazjalnych, został telegrafistą, a potem urzędnikiem administracji dziennika „Avanti”. W tym czasie zaznajomił się z młodzieńcami, którzy byli nalogowymi kokainistami.

Stal się sam kokainista i to go zgubiło. Gdy nie miał pieniędzy na kupienie kokainy, kradł. Dwóm redaktorom „Avanti“ wykradł z portfela pieniądze i został wtedy po raz pierwszy aresztowany. W więzieniu napisał nowelę i kilka wierszy, które ukazały się następnie w druku i zwróciły uwagę na ten nowy talent poetycki, występujący pod pseudonimem Tristo Cardace.

Po odsiedzeniu kary udał się do Aosta, ale wnet powędrował znowu do aresztu za usiłowaną kradzież w kościele.

I znów użył tych „wywezasów“ w aresztach na pisanie wierszy. Tym razem były to sonety, które wydał następnie instytut wydawniczy Gobetti w Turynie. Wydawnictwo to dało mu też posadę w swoich biurach. Riccardo Testa przyrzekł, że się poprawi. Ale nieszczerzny nałóg sprowadził go znowu na bzdurę. Okradał kolegów i przyjaciół, ponaciągał znajomych na „pożyczki“ nie wielkich kwot, byle tylko mógł kupić kokainę.

W tym czasie otrzymuje nagrodę literacką 500 lirów na konkursie Kasv oszczędności w Turynie za nowelę, która stanowi apologię oszczędności. (Co za ironja!).

Pewnego dnia zjawia się Riccardo Testa w zakładzie dla obłąkanych w Collegno i prosi, by go przyjęto z powodu nadszarpniętych nerwów. Przyjęto go i poddano leczeniu.

W zakładzie zetknął się z owym osławionym Brumeri „człowiekiem, który utracił pamięć“.

„Wiek Nowy“ pisał w swoim czasie o tym Brumeri, który odegrał komedję, że jest zaginionym na wojnie profesorem Canella).

Nikt nie wiedział, że Riccardo Testa za-inscenizował tę komedję zyciową z Brumeri, dając mu radę, by odegrał rolę człowieka z utraconą pamięcią i nie wie, czy jest Brunwerim, czy profesorem Canella.

Kiedy Riccardo Testa opowiadał o tym swoim kawale, dodawał: „Publiczność bła brawo tej komedji, komediant Brumeri zrobił karierę, tylko poeta wyszedł z próżnymi rękami. Tym poetą byłem ja i ta komedia jest najlepszym moim dziełem“.

Riccardo Testa ma bezsprzecznie duży talent poetycki. Ale równocześnie jest coś nienormalnego w tym człowieku. Czy urządza te wszystkie złodziejstwa, dla reklamy, czy jest to człowiek chory i obłąkany?

Obecnie znajduje się w Turynie i na wolności. Niewiadomo jednak jaki znowu kawał urządzi. Czy znajdzie się za kraty więzienia, czy też w zakładzie w Collegno.

S. p. Zygmunt Luba Radziwiński.

Dnia 12 bm. zmarł we Lwowie jeden ze znanych badaczy naszej przeszłości szczególnie na polu heraldyki śp. Zygmunt Luba Radziwiński, korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, honorowy prezes Towarzystwa Heraldycznego, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Historycznego, członek honorowy i czynny licznych towarzystw naukowych tak krajowych jak i zagranicznych.

Urodził się Zmarły 14 kwietnia 1843 roku w Szymbokowcach na Wołyniu i pochodził ze starej szlacheckiej rodziny. Już między poprzednikami w swym rodzie widział zachęte do źródłowych badań historycznych. Po odbyciu prawniczych studiów na uniwersytecie w Kijowie osiada u siebie na wsi, gdzie bierze czynny udział w życiu politycznym Wołynia, badźto jako deputat wołyńskiego szlacheckiego Zgromadzenia w Żytomierzu, badźto też jako prezes zjazdu sędziów pokoju. Lecz główne jego wysiłki już od młodych lat idą w kierunku badań z zakresu historii i archeologii przedhistorycznej, których wyniki ogłaszał początkowo w licznych czasopiśmie. (Niektóre z tych artykułów ukazały się pod pseudonimem „Drweca“.) Jako ośmiennastoletni młodzieniec wydaje „Krótki

rys monograficzny Ostroga na Wołyniu“ (Warszawa 1861). Następnie poświęca się badaniom archeologicznym wspólnie z Z. Glogerem. Owocem badań tych były: „Poszukiwania archeologiczne w powiecie ostrożskim (1876), i „Wiadomości o nowych wykopaliskach w powiecie ostrożskim na Wołyniu“ (Kraków 1896). Wydaje źródła historyczne, jak: Materiały do historii obłężenia i obrońcy Lwowa w 1672 roku (1884), wspólnie zaś z Bronisławem Gorczakiem „Archiwum Książat Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie“ tom I i II (1887-8), zawierające dokumenty ruskie do roku 1586, i wydane w roku 1910 tom VI i VII tegoż wydawnictwa, stanowiące całość a zawierające „Dyplomatarjusz galezi Niesuchojezkiej do I i II tomu monografji XX. Sanguszków“. W roku 1880 ukazują się „Kniaziowie na Ostrogu i Zasławiu Ostrożscy i Zasławscy“ i „Kniaziowie i szlachta między Sanem, Wieprzem, Bugiem... i północnymi stokami Karpat osiedleni“ wspólnie z Wacławem Rulikowskim — niekończące. Wraz z Rulikowskim pisze śp. Radziwiński w „Słowniku geograficznym“ gruntowne artykuły o Wołyniu. W 1902 r. przynosi się na stałe do Lwowa i tu powstają główne Jego prace: „Monografia XX. Sanguszków“ oraz innych potomków Lubart-Fedora Olgerdowicza tom I i II (Lwów — 1906-11), zawierająca życiorys potomków kłecia Fedora, brata króla Władysława Jagiełły, a więc książąt Sanguszków: „Książę Roman Fedor Sanguszko wobec Unji Lubelskiej“ (1911); „Marszałkowie Wołyńskiej ziemi przed Unją Lubelską i miana ich spadkobiercy. Marszałkowie szlachty Wołyńskiej

BEZPŁATNY KUPON
do CYRKU STANIEWSKICH **Dzisiaj**
w plątek na pl. Misjonarskim
okaziciel niniejsz. kuponu w kasie
cyrku przy kupnie biletu wprowadza drugą osobę bezpłatnie. - 40984

W porożbiorowej dobie“ (1915); „Laudum Sejmu Województwa Włodzimierskiego 1794 r.“ (1916); jakoteż cały szereg artykułów ogłoszonych w Miesięczniku Heraldycznym (1908, 11, 12, 13 itd.). Mając bogate archiwum rodzinne wydaje: „Z papierów Generała Antoniego Radziwińskiego“ i „Kilka szczegółów o rodzie i życiu generała Antoniego Radziwińskiego“. Cenne to archiwum które do roku 1915 znajdowało się w Mikołajewie Berehu na Wołyniu. Zmarły zdołał ocalić w czasie zawieruchy wojennej i wzbogacił nim zbiory Zakładu Ossolińskich, gdzie tworzy osobny dział. Do dni prawie ostatnich czynny, pisze na kilka miesięcy przed śmiercią „Wspomnienia pośmiertne po świeconie śp. Kazimierzowi Pułaskiemu“ badaczowi kresów wschodnich, autorowi „Szkiców historycznych“ i „Kroniki polskich rodów szlacheckich na Podolu, Wołyniu i Ukrainie“. (Miesięcznik heraldyczny 1928.

Łączyl Zmarły w sobie cechy obywatelskie z mrówczą skrzętnością badacza naszej przeszłości. Cześć Jego pamięci!

Zabijał na rozkaz!

Straszne zeznanie mordercy całej rodziny.

(b) Donosiliśmy niedawno w naszym piśmie o strasznym morderstwie, dokonaniem w Roche-e-Agoux we Francji, gdzie nieznany sprawca wymordował całą rodzinę, złożoną w trojga osób i dziadka, jego synowej i synowicy. Po dłuższych poszukiwaniach udało się wkońcu aresztować mordercę. Jest nim niejaki Jean Beauvillers, krewny wymordowanej rodziny, który przyznał się do zbrodni i oświadczył, że dokonał jej na rozkaz i polecenie swego szwagra, Gastona Quintin, zięcia zamordowanego starego Baugearda. Quintina aresztowano jako moralnego sprawcę zbrodni. Morderca złożył w policji straszne zeznanie, opisując dokładnie przebieg morderstwa. Namówił go do morderstwa Quintin, który chciał odziedziczyć majątek zamordowanych Baugeardów. Dał on Beauvillersowi rewolwer i butelkę wódki dla podniecenia się przed dokonaniem morderstwa. W dniu oznaczonym przez Quintina, udał się Beauvillers do domu Baugeardów, gdzie go żyziłwie przyjęło. Spał tam przez jedną noc, a następnego dnia ru-

szyl z powrotem do Paryża. Baugeardowie odprowadzili go. Gdy się pożegnali, Beauvillers ukrył się w lesie i przeczekał tam do nocy. W nocy wrócił do domu Baugeardów. Gdy zapukał do drzwi domu, otworzył mu dziadek Baugeard i jego ciotka. Beauvillers wyjął natychmiast rewolwer i zaczął strzelać. Rewolwer zaciął się. Baugeardowie padli na ziemię, krzycząc na całe gardło. To go wprawiło w szalony gniew. Chwylił widła i zaczął ich młaskować.

Słyszac hałas, kuzynka jego zeszła z pierwszego piętra

„Co robisz, Janie?“ — zapytała.

Beauvillers rzucił się na nią z łopatą, po walił ją na łóżko dziadka i zamordował ręką jej łopatą. Ponieważ dziadek i ciotka jęczyli jeszcze, wzywając pomocy, chwycił nóż i poprzecinał im gardła. Dom stał na odludziu, nikt nie słyszał. — Beauvillers wymknął się wśród głuchej nocy — i wrócił do Paryża, gdzie błakał się kilka dni aż do chwili aresztowania go.

Tajemnicze morderstwo.

Zabity podoficer. -- Dramat nad brzegiem Elby.

(b) W Magdeburgu dokonano onegdaj tajemniczego morderstwa, którego okoliczności są niezwykle sensacyjne. Rano znaleziono na placu ćwiczeń podoficera Koscha z ciężkimi ranami od kul rewolwerowych w głowie. Nie można było wydobyć od niego żadnych zeznań, ponieważ przeniesiony do szpitala, zmarł po godzinie nie odzyskawszy przytomności. Policja przeszukała całą okolicę miejsca zbrodni, ale nigdzie nie znalazła broni. Zdołano jedynie stwierdzić dokładnie czas, w którym padły strzały, gdyż słyszeli je różni ludzie.

Równocześnie, w tym samym czasie, gdy padły strzały, które zabiły podoficera, roze-

grał się nad brzegiem Elby, w oddaleniu 2-ech kilometrów od placu ćwiczeń, drugi dramat. Przechodnie ujrzeli młodą dziewczynę, która rzuciła się do rzeki w zamiarze samobójczym. Uratowano ją. Okazało się, że jest nią dwudziestoletnia Anna Loth, kochanka zabitego podoficera. Nie zdołano również od niej wydobyć żadnych zeznań, ponieważ wpadła w szal i krzyczała jakby straciła zmysły. Nie można uważać jej za morderczynię, ponieważ oddalona była od miejsca zbrodni w chwili strzałów o dwa kilometry. Nie znaleziono przy niej żadnej broni. Policja stoi przed sensacyjną zagadką.

Szczepienie psów przeciwko wściekliznie.

W celu uchronienia psów przed wścieklizną zamierza Liga ochrony zwierząt przepro-

wadzić masowe szczepienie psów w Warszawie.

Szczepienia takie, od niedawna stosowane za granicą, okazały się skuteczne. Nie zdołano tylko dotychczas ustalić, na jak długo szczepionka jest wystarczająca.

Dalszy ciąg procesu Husmanna.

SENZACYJNE OŚWIADCZENIE PROKURATORA. — POWTÓRNE PRZESŁUCHANIE RODZICÓW ZAMORDOWANEGO DAUBEGO. — PRZESŁUCHANIE PANNY LIZY KLEINBOEHMER I JEJ PRZYJACIOŁEK.

(?) W procesie Husmanna zaznacza się z każdym dalszym dniem rozprawy ta jakaś dziwna lekkość, czy zła wola, z jaką prowadzone było przedwstępne śledztwo policyjne. Sąd poszedł po linii, wskazanej przez policję i oto po siedmiu miesiącach aresztowania oskarżonego; dopiero teraz rozprawa sądowa ujawnia zagadki nad których rozwiązaniem musi się biedzić trybunał sądowy.

Prokurator Rosenbaum złożył sensacyjne oświadczenie, które wymaga następującego objaśnienia.

Gdy policja w Głodbeck, nie mogła wybrnąć z zawiązanego śledztwa przedwstępnego, wezwano wówczas do pomocy dwu komisarzy policji z Berlina. Jednym z nich był Werneburg.

Komisarz policji Werneburg z Berlina wskazał na ślad, przy którym należało wziąć w rachubę czeladnika rzeźnicznego nazwiskiem Ostendorf jako przypuszczalnego mordercę Helmuta Daubego. Czładek Ostendorf był znany jako homoseksualista. W czerwcu br. Ostendorf zastrzelił się. W pozostawionym liście oświadczył, że za złamane swoje życie czyni odpowiedzialnym terejaną gimnazjum w Głodbeck Neuwöhnera. Ów terejan przyjaciel Ostendorfa, karany był sądownie za zbrodnie przeciw naturze.

Onegdaj wpłynęła do prokuratury w Essen wiadomość, podana przez policję w miejscowości Gross - Recken, że wuj Ostendorfa złożył oświadczenie, iż na dwa tygodnie przed popełnieniem samobójstwa Ostendorf powiedział, że w nocy z 22 na 23 marca kie-

dy to zamordowano młodego Daubego, natknął się na niego. Był wtedy w towarzystwie dwóch innych mężczyzn.

Prokurator Rosenbaum wnosi, by przesłuchano wuj Ostendorfa, oraz czeladnika rzeźnicznego Uphusa i brata tegoż Kornela Uphusa. Osobniki te należały do przyjaciół Ostendorfa, a są też przyjaciółmi terejana Neuwöhnera.

Trybunał oświadczył, że wezwie tych świadków. Na razie przesłuchano raz jeszcze rodziców zamordowanego Helmuta Daubego, panny Lizy Kleinböhmer oraz jej przyjaciółki.

Pani Daube miała zeznać, jakie stosunki łączyły syna z oskarżonym. Zeznania jej, jak również zeznania jej męża, zeznały się w tem, że stosunek obydwu młodych przyjaciół opierał się tylko na koleżeńskich intymności. Rodzice nie zauważyli w tym stosunku niczego złego.

Córka rektora Kleinböhnera, siedemnastoletnia Liza, oświadczyła, że zerwała swój stosunek z Helmutem Daube z tego tylko powodu, ponieważ w stowarzyszeniu dla wspólnego czytania biblii, powiedział jej starsze ożenkinie, iż dziewczęta nie powinny mieć stosunków z młodzieńcami.

Przyjaciółki Lizy Kleinböhmer zeznały na korzyść oskarżonego.

Opinia publiczna w artykule Niemcech z uwagą śledzi przebieg procesu w Essen. — Proces zacieka wia z tego powodu, ponieważ nagromadziło się tu mnóstwo niewyjaśnionych zagadek i zanoszą się na to, że gdzieś indziej sąd zacznie szukać mordercy Daubego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Oszust wekslowy z Kleparowa.

(KD) Stanisław Czupryk, 40 letni obywatel Kleparowski potrzebując pieniędzy, a nie mogąc ich nigdzie dostać, skierował się na drogę oszukańczą. Na najrozmaitsze nazwiska sfałszowane dokumenty, które uwierzył w podrobione pieczęcie urzędu parafialnego i Starostwa. Na tej podstawie wyludził w jednym z tut. banków, raz na nazwisko Józefa Kaszuby pożyczkę 1500 zł., drugi raz na nazwisko Kaspra Blaszkę 1200 zł., trzeci raz na nazwisko Stanisława Kapulskiego 1400 zł. Próbował jeszcze szczęścia po raz czwarty, usiłując na nazwisko Henryka Nawrockiego wy dostać 1200 zł., ale nie udało mu się, gdyż bank był ostrożniejszy i zdołał wprerw stwierdzić, że ani wystawca, ani podani ręczytę nie istnieją. Oszustw tych dopuścił się Czupryk w czasie od jesieni 1927 do lutego 1928.

Aresztowany przyznał się w ciągu śledztwa do winy. Wczoraj przed Trybunałem III Senatu odbyła się przeciw Czuprykowi rozprawa, w wyniku której oberwał on wyrok, skazujący go na 2 lata ciężkiego więzienia z darowaniem jednej trzeciej kary przez amnestię.

Rozprawę prowadził nadr. Bajorek. Oskarżał nadr. Körber. Czupryk stanął bez obrońcy.

**KOŁDRY, Materace, Poduszki
I. DREXLER & SYNOWIE
PLAC KAPITUŁNY 2. 4414**

Dobrane małżeństwo.

(KD) W dniu 20. czerwca br. do sklepu Jakóba Zwerlinga (pl. Gołuchowski 1. 5) w Towarzystwie swej żony Pauliny wszedł Kazimierz Szpunar vel Sponner, 21 letni złodziejaszek, poza tym czeladnik murarski. Kupował spinki, oglądał różne inne towary. Gdy wyszedł, kupiec zauważył, że właśnie skradziono mu 14 sezyboryków. Wybiegł za demniemanym złodziejem i dopadłszy go na pl. Solskich, oddał go policji, która aresztowała oboje Szpunarów. W drodze do aresztu przy ul. Karnej Szpunar zbiegł. Żonę jego zamknęto. Dopiero po kilku dniach, gdy Szpunar przybył na ul. Kazimierzowską celem odwiezienia żony, został rozpoznany i zamknięty. Wyparł się wszelkiego udziału w kradzieży sezyboryków, twierdząc, że tak on, jak i żona są niewinni.

Po ukończeniu śledztwa oboje wypuszczone na wolną stopę. Szpunar hulał dalej. Podejrzany o nowy jakiś skok, 18 września na pl. Krakowskim przytrzymany został przez wywiad. Karola Radonia. Na policję iść nie chciał. Stawiając czynny opór, pobił wywiadowcę.

Wczoraj stanęli oboje Szpunarowie przed wyrokującym sędzią r. Łyczkowskim, który Kazimierza Szpunara za kradzież i gwałt publiczny skazał na 4 miesiące ciężkiego więzienia, zaś żonę jego Paulinę za współudział w kradzieży na 4 tygodnie aresztu.

Fałszywa kryda.

(K. D.) W roku 1926 przy ulicy Jagiellońskiej Maurycy Kohane, 31-letni obywatel, założył sobie sklep pod firmą: „Oświetlenie elektryczne“. Reklamując się na wsze strony, jakoby za żonę wziął 10.000 dolarów posagu, uchodził u dostawców za pewną firmę. Toteż dawali mu większe zapasy towaru na kredyt. Pan Kohane towar brał, weksli zaś nie wykupywał. Przeniósł cudzy towar do sklepu swej matki. Rozalji i ogłosił bankructwo, w przededniu którego zmienił sprytnie firmę, czyniąc ją własnością ciotki Amy i matki Rozalji. Poszkodowane firmy „Osram“, „Tungsram“ i „Philips - Argentin“, które poniosły stratę 11.640 zł., drogą wywiadu przekonały się o oszustwie Kohanego, zrobiły doniesienie do prokuratury.

Oskarżony o fałszywa kryda, stanął wczoraj Kohane przed Trybunałem V. senatu pod przew. nadr. Bedaszewskiego. Mimo wyktet-

Akcja abonentów telefoniczn. we Lwowie.

Akcja organizowania abonentów telefonicznych wydaje już owoce. Inicjatywa Związku Abonentów Telefonicznych we Lwowie przyczyniła się walcie m. i. do wydania tak potrzebnego spisu dodatkowego obonentów lwowskiej sieci telefonicznej.

Idąca już w tysiące liczba członków Związku wskazuje na niezwykłą aktualność sanowania bolączki telefonicznej we Lwowie.

Omówienie programu i szczegółów dalszej akcji poświęcone było onegdajszego posiedzenie Zarządu Związku Abonentów telefon., na którym też nastąpiło ukonstytuowanie Prezydium Związku w następującym składzie: Prezes red. Laskownicki, wiceprezysi: wiceprezydent dr. J. Rucker, r. K. Maksymowicz, dr. Feingold, sekr. inż. J. Teitelbaum, skarbnik Jan Sozański.

W toku ożywionej dyskusji, w której o-

bok wszystkich członków Prezydium zabierali głos dr. Thau, O. Fabian, Dornhelm i in., uchwalono wysłać na rece władz warszawskich protest przeciw zamierzonemu wprowadzeniu liczników we Lwowie. memoriał w sprawie powiększenia ilości przewodów telefonicznych na liniach międzymiastowych (Warszawa - Kraków), co szczególnie dotkliwie odczuwają redakcje pism codziennych.

W najbliższych dniach zostanie otworzone biuro Związku, dla przyjmowania zażaleń na tle funkcjonowania telefonów i interwenjowania w celu usunięcia tych dolegliwości.

W programie prac najbliższych jest urzadzenie referatów wybitnych fachowców z dziedziny telefonji na temat konstrukcji i wad w lwowskiej Centrali telefonicznej.

O szczegółach akcji dalszej zostaną członkowie Związku szczegółowo poinformowani.

Dwa wypadki automobilowe we Lwowie.

(d) Wczoraj znowu we Lwowie miały miejsce dwa wypadki automobilowe.

Najpierw na placu Gołuchowskich auto osobowe Nr. 90404 najechało na wysiadającą tam z tramwaju Ewę Kucharską, zamieszkającą przy ul. Gródeckiej 1. 127. Doznała ona cały szereg obrażeń cielesnych. Po wypadku szofer natychmiast zbiegł.

Drugi wypadek miał miejsce na ul. Sykstuskiej. Tam auto osobowe Nr. 8512 u wylotu ulicy Kleinowskiej najechało na wóz z beczkami, którym powoził Baruch Finkelstein. Wskutek zderzenia Finkelstein spadł z wozu na bruk i doznał stłukowo lekkiego potłuczenia. Autem kierował student uniwersytetu Andrzej Szawłowski, zamieszkały przy ul. Ujejskiego 1. 8, który nie ma zezwolenia do kierowania autem.

BIELSKIE SUKNA na ubrania i okrycia najtaniej u **EISENBERGA** ul. Bolmów 18. Dogodne warunki dla P. T. Urzędników (czek). 4446

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany sprawca wczoraj wieczór włamał się do mieszkania Katarzyny Michalini przy ul. Miłkowskiego 1. 2, z którego zabrał czarne futro męskie, ubranie i raglan.

Inni sprawcy dostali się do mieszkania Grzegorza Krebsa w rzeczywistości przy ul. Zybkiewicza 1. 13 i zabrali stamtąd garderobę, wartości 600 zł.

Trzecie włamanie popełniono wczoraj w nocy do fabryki „Hydropol“ przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 58. Do wnętrza złodzieje dostali się przez okno, poczem skradli 7 pasów z maszyn.

Wreszcie policja wczoraj aresztowała: Paulinę Janink, liczącą 19 lat, rodem z Odessy, służącą, za kradzież 140 zł. z zamkniętej szafy na szkodę swego chlebodawcy dra Wappera przy ul. Gródeckiej 1. 5; Mosesa Horowitza, liczącą 14 lat, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem 1. 18, za kradzież poduszki, prześcieradła i obrusa na szkodę nieznanego właściciela; oraz Jana Horodecznego, liczącą 17 lat, pochodzącego z Zamarstynowa, za kradzież raglanu na szkodę Teodora Bubesa, zamieszkałego przy ul. Stromej 1. 4.

nej obrony. Trybunał uznał winę oskarżonego, skazując go na 4 miesiące ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestii, redukującej karę do dwóch miesięcy i zawieszeniem jej wykonania na przeciąg lat trzech.

cej karę do dwóch miesięcy i zawieszeniem jej wykonania na przeciąg lat trzech.

Człowiek chory czy morderca?

STRASZNY DRAMAT RODZINNY. — POTRÓJNY MORDERCA KOŃCZY SAMOBÓJSTWEM.

(?) Na przedmieściu Faworiten pod Wiedniem, wydarzył się ubiegłych dni straszny wypadek. Wydalony z firmy Meinla woźnica Edward Schinzel zamordował siekiera żonę swoją, jej osiemnastoletnią córkę z pierwszego małżeństwa i ośmioletnią córkę własną, poczem się zastrzelił.

Sledztwo wykazało, że Edward Schinzel, powożąc, zderzył się przed trzema laty z autem ciężarowym i doznał wtedy załamania czaszki. Zreeczna operacja uratowała mu życie, ale po wyścieciu z kliniki był to już człowiek inny. Cierpiał stale na bóle głowy, które z czasem stały się tak dotkliwymi, że szukał w alkoholu zapomnienia i upijał się aż do nieprzytomności. Z powodu pijalstwa stracił też posadę u Meinla. Firma ta wypłacała mu zresztą rentę inwalidzką.

Schinzel od czasu swego kalectwa maltretował w domu żonę i córki. Kobiety znosiły wszystko cierpliwie. Zadziwiała było rzecza, że mimo, iż często cierpiał głód i zimno w mieszkaniu, było zawsze czysto posprzątane, a ubranie na nich, choć połatane, schludne i całe. Nigdy też nie żaliły się, choć cierpiały okrutnie. Przyjmowały do domu pranie

bielizny i chodziły na obsługi, by zarobić na życie. Schinzel przepijał nietylko swoją rentę, ale część ich krwawo zapracowanego zarobku.

Jak się zdaje, Schinzel zamordował żonę i córki w przystępie szału. Sąsiedzi nie słyszeli krzyków ani strzału. Wypadek zdarzył się w nocy.

Na trzeci dzień przyszła starsza, druga córka Schinelowej z pierwszego małżeństwa, by odwiedzić matkę. Zastawszy drzwi mieszkania zamknięte, wypytowała sąsiadów o rodzinę. Od nich dowiedziała się, że od paru dni nikt nie spotkał Schinela, ni Schinelowej i że dziwnie cicho jest w ich mieszkaniu, a przyzwyczajeni byli do burd, jakie wyprawiał Schinzel, gdy pijany wracał do domu.

Zanępokojona córka poprosiła ludzi, by wyważono drzwi. Sprowadzone ślusarza i tak dostali się do mieszkania. Zastali cztery pokrwawione trupy.

Teraz dopiero w tej tragedii rodziny proletariackiej wglądneły władze. Nie było już kim się zaopiekować i kogo bronić. Stwierdzili, że to tylko morderstwo potrójne i samobójstwo. —



wał, że zgubił teczkę, w której znajdowało się 30.000 złotych gotówka, 125 dolarów, papiery wartościowe, plenipotencje i weksle na sumę 80.000 złotych.

W chwili, gdy policja spisywała protokół z tego zeznania, do kancelarii wszedł posterunkowy Wyrwicz i przedstawił teczkę, którą znalazł na szosie. Kupiec, zobaczywszy swą teczkę i zbadawszy, że zawartość jej nie została naruszona, zemdlął z nadmiernej radości. Po otrzeźwieniu, Ojlenfeld ofiarował posterunkowemu Wyrwiczowi 250 zł. nagrody.

Gdyby „szczodremu“ kupcowi przytrafiła się ta przygoda na terenie b. Kongresówki, byłby prawnie zmuszony do wypłacenia „znaleźnego“ w wysokości 10 proc. odzyskanej sumy. Niestety, na terenie b. zaboru niemieckiego prawo to nie obowiązuje, więc Ojlenfeld wołał zemleć z radości i dać... grosze.

Grzech młodości i zbrodnia.

OJCIEC TOPI SWEGO NIESŁUBNEGO SYNA. — SENSACYJNY PROCES PRZED SADEM PRZYSIĘGLYCH.

(b) Przed sądem przysięgłych w Tuluzie (Francja) rozpocznie się w tych dniach niezwykle sensacyjny proces o morderstwo. Dzieje tego morderstwa budzą dreszcz wstrętu i odrazy i przypominają niektóre kryminalno-sensacyjne powieści.

Proces budzi zaciekawienie szczególnie ze względu na osobę oskarżonego i jego wysokie stanowisko społeczne. Jest nim młody, przystojny, bardzo bogaty szlachcic francuski, właściciel zamku i rozległych włości, człowiek żonaty i cieszący się dotąd nieposzlakowaną opinią.

Historja tego morderstwa jest następująca. We wrześniu 1924 roku, Józefina Machicot, mężatka, licząca lat 22, objęła służbę jako służąca u hrabiego Cronzet-Rayssaca, właściciela zamku w Avignonet i mera miasteczka Lauraguais. Józefina była młoda, piękna i świeża. Właśnie rozchodziła się na drodze sądowej z swoim mężem. Syn właściciela zamku, Piotr de Crouzet-Rayssac, liczył wówczas trzydzieści lat. Był przystojny, elegancki. Między młodym dziedzicem a służącą rozwinął się powoli romans. Józefina oddała mu się bez zastrzeżeń i bez żadnych nadziei na przyszłość. Skutki tej miłości okazały się wkrótce. Józefina zaszła w ciążę.

I wtedy Piotr de Crouzet-Rayssac zaczął objawiać cały swój brutalny egoizm. Chciał początkowo usunąć sztucznie płód, ale zabiegi okazały się bezskuteczne. Józefina Machicot musiała wyznać prawdę jego rodzicom, którzy wydali ją ze służby i osadzili w Tuluzie, dając jej „wiatyk“ w kwocie 2.000 franków. W Carcassonne rodzi Józefina syna, któremu dają przy chrzcie imię Guy i nazwisko Brunon. Ojciec i matka nieznani. Józefina zawiadamia o tem starych Rayssaców, którzy przysyłają jej najpierw drobne kwoty, a potem 3000 franków w dniu służby z pewną bogatą panną.

Dalszych pieniędzy Józefina nie otrzymuje. Kiedy zwraca się z prośbami do Rayssaców, matka Piotra oświadcza jej kategorycznie, że więcej pieniędzy na dziecko nie da. Biedna służąca, odepchnięta przez rodziców ojca swego dziecka, utrzymuje dziecko z własnych, ciężko zarobionych pieniędzy, a potem zwraca się jeszcze raz do Piotra

Rayssaca listownie, prosząc go o pomoc. Piotr Rayssac przyjeżdża osobiście do Tuluzy, aby widzieć się z Józefiną. Spotykają się na dworcu i gdy Józefina przedstawia mu swoją prośbę, Rayssac radzi, aby oddać dziecko do Opieki Publicznej. Józefina zgadza się po płaczach i wahaniach. Rayssac bierze ją do swojego samochodu i zawozi do domu, skąd zabierają dziecko i jadą do biura Opieki Publicznej. Rayssac czeka przed biurem w samochodzie. Józefina oddaje dziecko urzędnikowi Opieki. Urzędnik wzywa ją swoim zwyczajem do namyślenia się i zastrzymania dziecka przy sobie, gdyż traci ona prawo do niego. Wtedy wpada Rayssac do biura i zachowuje się tak prowokująco, że oburzony urzędnik odmawia przyjęcia dziecka.

Znalazłszy się znów z dzieckiem na ręce na ulicy Józefina płacze. Wtedy Rayssac oświadcza jej, że odda sam syna do zakładów dobroczynnych w Carcassonne i zajmie się nim. Józefina oddaje mu dziecko, prosząc aby starał się o nie, „żeby nie cierpiało“.

Wtedy rodzi się w Rayssacu zbrodnicza myśl. Dostawszy w swoje ręce dziecko, postanawia usunąć ze świata ten owoc „grzechu młodości“. Jedzie więc samochodem wzdłuż kanału południowego. Tam zatrzymuje się, rozbiera syna do naga i schowawszy pieluszkę, wrzuca nagiego do wody.

Nazajutrz wyłowiono martwe zwłoki dziecka z wody. Rozpoznano je i odnaleziono pieluszkę dziecka w samochodzie Rayssaca, którego natychmiast aresztowano. Rayssac przyznał się do zbrodni, oświadczaając, że do tego rozpaczliwego czynu popchnęła go groźba skandalu ze strony Józefiny Machicot. Prokurator żądać będzie kary śmierci. obrońca Rayssaca, słynny adwokat paryski de Moro Gafferri, będzie miał trudną sprawę.

Marnie nagrodzona uczciwość.

Za znalezienie kilkudziesięciu tysięcy ofiarował znalazcy aż 250 zł. nagrody.

Na posterunek policji w Łasku zgłosił się kupiec z Poznania, Ojlenfeld, i zameldo-

Przed 10-leciem

Obrony Lwowa.

„JEDNODNIÓWKA“.

Niezwykle pięknym aktem upamiętnienia 10-lecia Obrony Lwowa, będzie „Jednodniówka“, przygotowywana z pietyzmem przez Komisję propagandową - prasową. Do współpracy zaprosiła Redakcja „Jednodniówki“ szereg wybitnych uczonych, oraz pisarzy z naszego miasta. Oparta o trzon ideowy „Obrony Lwowa“, wybiera jednak treść nadesłanych utworów poza ten ściślejszy temat i mówi w daleko sięgającym promieniu o Lwowie dawnym i dzisiejszym. Ten jakby przegląd wielkich czynów orężnych i prac duchowych związanych z naszym bohaterstkiem miastem rozpoczyna krótkim a podniosłym błogosławieństwem arcypasterskim dostojny ks. Józef Teodorowicz, zamyka zaś silnem i zdrowem wskazaniem naszej przyszłości narodowej, czczigodny, czynny w każdym poczęciu obywatelskiem Oswald Balzer.

Wojewódzki Komitet obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego podaje do wiadomości, że w dniach najbliższych zostaną oddane do rozsprzedaży nalepki iluminacyjne na okna. Nalepki te w kolorze czerwonym z godłem państwowem i datą 1918-1928 będą do nabycia w kioskach i sklepach. Dochód z nalepek przeznaczony jest na budowę „Domu Żołnierza“ we Lwowie.

Ostrzega się PT. Publiczność. Urzędy i Instytucje przed nabywaniem nalepek o innych kolorach i rysunkach, rozsprzedawanych przez poszczególne osoby, gdyż nie pochodzą one od Wojewódzkiego Komitetu.

Przewodniczący Komitetu: Wojciech Gołuchowski. Wojewoda lwowski.

Nowe przepisy

dla pasażerów kolei państwowych.

Z dniem 1 listopada obowiązować będzie na kolejach polskich nowy regulamin przewozu pasażerów.

Podróżny może wziąć bezpłatnie dwa

FUTRA SINGER i APISDORF

NAJKORZYSTNIEJ ZAKUPIĆ W MAGAZYNIE FIRMY
Lwów, ulica Rutowskiego 21. Telef. 46-41.

dzieci do ukończonego 4 roku życia, o ile nie żąda dla nich osobnego miejsca. Dzieci powyżej 4 lat, do ukończenia 10 lat, przewozi się za połowę ceny taryfowej.

Czas ważności biletu wynosi na odległość 150 klm. dobę. W granicach ważności biletu dozwolone są przerwy w podróży: jedna przy ważności biletu na dwie doby i dwie przerwy przy ważności dłuższej.

Podróżny, który nie może okazać biletu, obowiązany jest zapłacić podwójną cenę przejazdu przebytego. Podróżny, który uprzedzi konduktora, że nie mógł kupić biletu, uiszcza cenę pojedynczą, dopłacając złotego. Za opłatą, ustaloną taryfowo, podróżny może przejść z klasy niższej do wyższej.

Brak miejsc w klasie odpowiedniej i podróż wobec tego w klasie niższej, uprawnia do żądania różnicy cen.

Nie będą wpuszczone do wagonów osoby w stanie nietrzeźwym, zakłócające spokój, oraz osoby, które wskutek choroby mogłyby być przykre lub niebezpieczne dla towarzyszy podróży.

Podróżny może brać z sobą bez opłaty bagaż ręczny, nie przekraczający 25 kg. Małe pieski i ptaki mogą być zabierane za zgodą współpodróżnych. Przewóz dużych psów wraz z podróżnymi zezwala się tylko w osobnych przedziałach.

Groźna eksplozja gaśnicy „Minimax“.

Żołnierz został na miejscu zabity.

Przemyśl, w październiku.

(m) Podczas ładowania rozmaitych ruchomości na autobus ciężarowy na podwórzu Rejonowego Zakładu Żywnościowego nastąpiło z niewyśledzonych powodów eksplozja aparatu — gaśnicy „Minimax“, którą zdał ze ściany, zatrudniony przy pracy załadowczej szeregowiec Szczepan Rybak.

Skutki wybuchu okazały się straszne. Niestety szeregowiec bowiem odniósł tak niebezpieczne rany, że pomimo natychmiastowej pomocy, wyzionął ducha na miejscu.

Władze wojskowe zarządziły energiczne dochodzenia, aby stwierdzić z jakiego powodu nastąpiła eksplozja. Jest prawdopodobne, że wybuch został spowodowany defektem w aparacie.

Niebywałe oszustwo.

Podszyła się pod cudze nazwisko. -- Na cudzą kartę wstępu wyfrunęła do Ameryki. -- Konsternacja poszkodowanej.

Stryj, w październiku.

(r) Ciężkie stosunki gospodarcze i finansowe u nas spowodowały masową emigrację. Przed wojną Ameryka wchłaniała gro emigrantów. Po ukończeniu wojny wartość dolara, w stosunku do naszej waluty wzrosła niepomniernie, a ograniczenia emigracyjne utrudniają, ba nawet czynią wprost niemożliwą emigrację do krajów dolarów. Im większe trudności, tem większe starania, by bodaj drogą nielegalną dostać się do kraju wola Sama. Ostatnio ujawniono oszustwo na tem tle, które faktycznie jest unkatem. Szczegóły tegoż są następujące. Konsulat amerykański w Warszawie przesłał kartę wstępu, rodzaj wezwania w celu starania się o wizę na wyjazd dla Broni Baumgarten z Sank. W międzyczasie zachorowała jednak, nie mogła więc wyjechać. Ten wypadek wykorzystala — jakaś dotąd nieznana osoba — i na podstawie sfalszowanych dokumentów uzyskała wizę i wyjechała do Stanów Zjedn. Gdy Baumgartenówna wyzdrowiała, zgłosiła się w Konsulacie z prośbą o wydanie wizy. Jakież było jej przerażenie gdy się dowiedziała, że w między czasie jakaś osoba podszyła się pod jej nazwisko, uzyskała wizę i wyjechała. Rozpacz jej jest bezgraniczna, poczyniła bowiem wszelkie przygotowania do wyjazdu, wszystko posprzedawała, a obecnie wyjazd jej wstrzymano. W celu wyśledzenia sprytnej oszustki wdrożono energiczne dochodzenia.

Ważną jednak, nie mogła więc wyjechać. Ten wypadek wykorzystala — jakaś dotąd nieznana osoba — i na podstawie sfalszowanych dokumentów uzyskała wizę i wyjechała do Stanów Zjedn. Gdy Baumgartenówna wyzdrowiała, zgłosiła się w Konsulacie z prośbą o wydanie wizy. Jakież było jej przerażenie gdy się dowiedziała, że w między czasie jakaś osoba podszyła się pod jej nazwisko, uzyskała wizę i wyjechała. Rozpacz jej jest bezgraniczna, poczyniła bowiem wszelkie przygotowania do wyjazdu, wszystko posprzedawała, a obecnie wyjazd jej wstrzymano. W celu wyśledzenia sprytnej oszustki wdrożono energiczne dochodzenia.

Zamiast dolarów -- wycinki gazetowe.

Między Wiedniem a Przemyślem ograbiono list pieniężny.

Przemyśl, w październiku.

(m) Podczas otwierania poczty pieniężnej w Banku Powszechnym (dawniejszy „Wiedeński Bank Związkowy“) stwierdzono, że list pieniężny nadany przez Dom Bankowy S. Bloch we Wiedniu, mający zawierać 700 dolarów, przeznaczonych dla p. Melanji Min-cówniej w Przemyślu — był wypełniony bezwartościowymi wycinkami ze starych gazet. Pieczęcie nie wykazywały żadnych uszkodzeń. Dyrekcja Banku zawiadomiła natych-

miast o swoim spostrzeżeniu władze policyjne a ponadto połączyła się telefonicznie z firmą Bloch we Wiedniu, która miała oznajmić, że może przyjąć pełną odpowiedzialność za swoich urzędników.

Zaznaczyć należy, że pocztę w przemyskim Banku Powszechnym otwiera się koleżeńalnie, przy otwieraniu zaś inkryminowanej posyłki był prócz kilku urzędników — przypadkowo obecny znany przemyski adwokat, zamieszkały w tym samym domu.

Oszustwa karciane

i wielka awantura w pociągu.

(r.) Na linii kolejowej Stryj — Drohobycz — Sambor — Przemyśl grasuje szajka karciana, która przy pomocy gry w trzy karty obgrywa naiwnych, co często powoduje nwanatury w pociągu. Ostatnio miała miejsce między stacjami Stryj — Drohobycz wielka awantura. Mianowicie pociągami tym jechał kupiec drohobycki p. Ludwik T., który zachęcony przez graczy chciał sobie odbić kosztą podróży. Z początku wygrywał, czem rozgniewał do gry. Efekt był ten, że przegrał 900 zł., pieniądze, które miał na po-

krycie pilnych płatności. Widząc, że wpadł, zaczął zwrotu pieniędzy, im jednak ani śniło się o oddaniu gotówki. Z tego powstała kłótnia i bójka. W przerażeniu swem pociągął za linewkę i pociąg stanął. Nieszcześnie nagle jeszcze dolożył do 900 zł. 100 zł. za wstrzymanie pociągu, zaś sprawcy, korzystając ze zatrzymania pociągu, zbiegli w las. Pow. kom. Policji w Stryju p. Wnękiewicz odniósł się do kompetentnych władz o wydanie zarządzenia, by karciarzom zabroniono jazdy pociągami na tej przestrzeni.

72 godzin w wodzie.



(b) Amerykańska mistrzyni pływania, pani Lotte Schoemmel (nasza rycina), zdobyła nowy rekord pływacki. Przebywała ona przez 72 godzin bez przerwy w wodzie. W tym czasie straciła 10 funtów wagi swego ciała.

Ze spraw miejskich.

W uzupełnieniu wiadomości o nowym uregulowaniu poborów robotników miejskich Zakładów przemysłowych donosimy, że Magistrat opracowuje projekt nowego szematu plac pracowników m. Zakładów przemysłowych i że sprawa ta będzie przedłożona pod obrady Komisji budżetowej i Radzie Przybocznej. Dopóki sprawa nowego szematu nie zostanie definitywnie załatwiona uchwała Komisja budżetowa i Komisja przedsiębiorstw miejskich przedłożyć Radzie Przybocznej wniosek na wypłacenie robotnikom i funkcjonariuszom gminy do X. stopnia włącznie dodatku kwartalnego w wysokości od 80 — 120 zł, co Rada Przyboczna uchwaliła niewątpliwie na najbliższym posiedzeniu.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji przedsiębiorstw miejskich załatwiono sprawę rekonstrukcji nadzwyczajnych budżetów miejs. Zakładów Elektrycznych, Zakładu gazowego i Zakładu wodociągowego. Zastanowiono się w dalszym ciągu nad sprawą statutu miejs. Zakładów przemysłowych. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad Magistratu i Komisji przedsiębiorstw komunalnych.

Z posiedzenia Magistratu dnia 25. października 1928. — Uchwalono dodatkowy kredyt na dokończenie stropu nad salą Rady miejskiej w kwocie zł. 23.432.

Uchwalono wykonać najkonieczniejsze roboty remontowe w domu przy ul. Jabłonowskich 11, dzierżawionym przez Policję Państwową, kosztem 15.000 zł.

ZNOWU KATASTROFA BUDOWLANA.

Cieszyn, 25 października. (A.W.) Wczoraj na terenie czeskiego Cieszyna miała miejsce katastrofa budowlana. Mianowicie runęła jedna ze ścian nowo budującego się kościoła husyckiego. Ofiarą katastrofy padło dwóch robotników, którzy zginęli pod gruzami.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 25 października. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października b. r. w pozycji „kruszec, waluty i dewizy i należności zagraniczne“ wykazuje wzrost o 1.900.000 zł. do łącznej sumy 1.079.600.000 zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 812.000 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.900.000 złotych do sumy 634.200.000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych zmniejszyły się łącznie o 4.800.000 zł. do sumy 1.768.800.000 zł.

zł. Przyjęty do zapasów banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4.300.000 zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Po skonie śp. Leopolda Szenderowicza

Żywiec. Proszę przyjąć wyrazy szczerzego żalu z powodu zgonu śp. Szenderowicza, jak zawsze, tak i w tym smutnym wypadku sercem łączę się z Wami.

• • •
Maria Czeska-Maczyńska.

Wiedeń. Do głębi wstrząśnietu, oplakuje z Wami śmierć Drogiego nieodżałowanego Druha śp. L. Szenderowicza. Cześć pamięci Zaczego Przyjaciela. Kwazewski.

Wiedeń. Dowiedziawszy się o zgonie śp. Leopolda Szenderowicza, pośpieszam wyrazić JWPanu Redaktorowi, oraz Wydawnictwu „Wiek Nowy“ słowa swego najgłębszego współczucia. Mieczysław Lisowski.

Lwów. Wydział Stowarzyszenia Polskich redaktorów i przemysłowców „Gwiazda“ we Lwowie z powodu zgonu śp. Leopolda Szenderowicza, wielce zasłużonego Dyrektora i Współredaktora „Wiek Nowy“, pozwała i sobie złożyć Szanownej Redakcji wyrazy najgłębszego współczucia. Za Wydział Irzyk, Freidl.

Lwów. Pismu, któremu ubył Jeden z Jego świeczników Wielce ceniony i niezapomniany śp. Leopold Szenderowicz, składa wyrazy głęboko odczucia bólu Zarząd Tow. Ochrony Lokatorów i Sublokatorów na Województwo lwowskie. Jan Sozański i dr. Kaufman.

Z powodu zgonu współpracownika i dyrektora „Wiek Nowy“ śp. Leopolda Szenderowicza, przesyłamy imieniem redakcji zarządu wydawnictwa wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia. Dyrektor wydawnictwa „Der Morgen“ we Lwowie.

Zamiast wieńca na trumnie śp. Leopolda Szenderowicza złożył na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich p. Witold Demianczuk 10 zł.

Zamiast kwiatów na trumnie śp. L. Sz. złożyli: Józefa Hałacińska 25 zł.

Nabożenstwo żałobne
za duszę ś. p. Red. Leopolda Szenderowicza, Dyrektora „Wiek Nowy“, odbędzie się w sobotę 27. b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Antoniego.

SKON ŚP. AD. NAPIERAŁSKIEGO.

Karlowe Wary. 25. października. (AW) Zmarł tu jeden z twórców ruchu narodowego polskiego na Górnym Śląsku — Adam Napierański, b. poseł do parlamentu niemieckiego, długoletni redaktor i wydawca „Katolika“ w Bytomiu, a ostatnio w Katowicach.

**KATASTROFALNE ZDERZENIE SIE
TRAMWAJÓW.**

Wiedeń. 25 października. (Pat.) Dziś wieczorem z powodu defektu hamulców nastąpił w rozmaitych częściach miasta zderzenia tramwajów, wskutek których 22 osoby odniosły obrażenia. Miedzy innymi nastąpiło zderzenie się wozu tramwajowego z samochodem poselstwa polskiego na rogu ul. Langengasse. Samochód poselstwa został uszkodzony. Znajdujący się w nim poseł Bader wraz z małżonką wyszedł bez szwanku.

JAPONJA ŻADA UZNANIA PRAW DO MANDZURJI.

Tokio. 25. października. (AW) Warunki Japonii postawione rządowi nankińskiemu w rokowaniach przedstawicieli tego rządu Czan-Czunga z premierem Tanaka są następujące:

1) Japonia wycofa swe wojska z prowincji Szang-Tung, jeżeli rząd nankiński przyzna jej prawa eksploatacji i zarządzania koleją żelazną w Tsindao-Szan-Tung. 2) Japonia zgadza się na autonomię celną Chin, jeżeli Nankin uzna pożyczki udzielone rządowi pekińskiemu przez Japonię i spłaci je w mniejszym lub większym stopniu. 3) Japonia żąda, aby Chiny uznały prawa Japonii do Mandzurji.

Warunki rządu nankińskiego są następujące: 1) Japonia winna udzielić zadośćuczynienia za zamordowanie przez żołnierzy japońskich w Tsinan komisarza nankińskiego i w najkrótszym czasie wycofać swe wojska z prowincji Szan-Tung. 2) W celu przeprowadzenia śledztwa w związku

Dobrodziejstwem dla nerwów jest mycie włosów

Shampoo'em-Ray

który daje obfitą pianę o przyjemnym, odświeżającym zapachu.

z incydentem w Tsi-Nan winna być naznaczona komisja mieszana chińsko-japońska. 3) Nowa umowa winna być zawarta na podstawie równoprawienia i wzajemności. 4) Petraktacje w sprawie pożyczek i w kwestji Mandzurji winny być prowadzone oddzielnie.

Lokowanie funduszków

przez zakłady ubezpieczeń społecznych.

W sprawie lokowania funduszków przez zakłady ubezpieczeń społecznych odbyła się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja przedstawicieli zarządów i dyrekcji zakładów, na której rozważano wytyczne i plan lokat na najbliższą przyszłość.

W myśl dawniej już wydanego zarządzenia ministerstwa, zakłady ubezpieczeń społecznych nie będą udzielały osobom lub instytucjom prywatnym pożyczek hipotecznych, natomiast kierują poważną część swoich wolnych funduszków do instytucji kredytu długoterminowego przez nabywanie papierów wartościowych państwowych i innych (listów zastawnych, obligacji), aby tą drogą racjonalnie i planowo zasilić życie gospodarcze państwa. Nabywanie papierów wartościowych dokonywane będzie według planów, uzgadnianych z ministerstwem skarbu na podstawie wniosków zakładów, przedkładanych w odstępie kwartałów.

Pewna część funduszków zarezerwowana będzie na bezpośrednie potrzeby inwestycyj-

ne samych zakładów, obejmujące budownictwo gmachów administracyjnych, lecznic i sanatorjów oraz w pewnym zakresie także budowę mieszkalni dla ubezpieczonych.

Plan lokat uwzględnia także potrzeby kredytowe tych instytucji ubezpieczeń społecznych, które, nie rozporządzając własnymi funduszami zapasowymi, przy wszelkich większych a koniecznych inwestycjach potrzebują tej pomocy. Przyczyniając się tym sposobem do udoskonalenia opieki nad ubezpieczonymi, zakłady ubezpieczeń społecznych chronią się przed przyszłymi ciężarami świadczeniowymi.

Omawiany plan lokat uwzględnia także potrzeby kredytowe innych instytucji publicznych, w pierwszym rzędzie gmin i związków komunalnych oraz ich kas oszczędności. Dla utrzymania jednolitości działania zakładów w tej dziedzinie postanowiono utworzyć specjalny komitet, który już w najbliższym czasie rozpocznie swoją działalność.

Przed debatą budżetową w Sejmie.

Warszawa (j. telef.). Jak się dowiadujemy, na wczorajszej konferencji w klubie Berpartijnego Bloku Współpracy z Rządem zgodzono się na to, by podczas debaty budżetowej w Sejmie zachowali swe referaty ci posłowie, którzy na poprzedniej sesji je posiadali. Generalna dyskusja budżetowa rozpocznie się prawdopodobnie natychmiast po złożeniu przez rząd preliminarza budżeto-

wego do laski marszałkowskiej. Ze względu jednak na konieczność zajęcia się innymi przedłożeniami rządowymi i z powodu uroczystości z okazji 10-lecia Niepodległości Polski, faktyczna debata rozpocznie się dopiero w połowie miesiąca, a zakończy się 30. marca. W komisji sejmowej budżet pozostawać będzie 5-6 tygodni, tak, że komisja przystąpi do obrad nad nim około 20 posiedzeń.

Kwestja reparacyjna.

Parker Gilbert konferuje w Berlinie.

Berlin, 25 października. (PAT.) Agent reparacyjny Parker Gilbert, po powrocie ze swej podróży do Londynu, Paryża i Brukseli podjął w dniu wczorajszym rozmowy z przedstawicielami rządu Rzeszy. Jak donosi komunikat półrządowy Gilbert odbył już wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem gospodarki Kurciusem, w ciągu dnia dzisiejszego zaś odbył w urzędzie kanclerskim kilkugodzinną konferencję z kanclerzem Müllerem i ministrem finansów Hilferdingem. „Voss. Ztg.“ zapowiada, że w najbliższych dniach podjęte zostaną decydujące kroki w celu zwołania konferencji rzeczoznawców. Dziennik stwierdza, że zanoszą się na to, iż konferencja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie.

Londyn, 25 października. (AW.) Na skutek konferencji zainicjowanych przez Parkera Gilberta kwestja reparacji doznała pewnych wyjaśnień. Okazało się, że Anglia i Belgja nie zgodzą się na obniżenie swego udziału w rocznych splatach i tylko pod tym warunkiem udziela zezwolenia na rewizję

planu Davesa. Wobec tego w Londynie oceniano sytuację pesymistycznie. Z Paryża natomiast donoszą, że tam mimo wszystko przeważa optymizm w ocenie sytuacji.

Bruksela, 25 października. (AW.) Podczas rokowań z agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem belgijski minister skarbu oświadczył, że Belgja zasadniczo nie godzi się na obniżenie udziału swego w niemieckich splatach reparacyjnych i opierać się będzie okrojeniu należnej jej sumy. Świadczenia niemieckie w stosunku do Belgji wynoszą około miljarða franków rocznie, podczas gdy koszty odbudowy zniszczonych w czasie wojny przez Niemców terytoriów belgijskich wynoszą 3 i pół miljarða franków rocznie.

WRECIENIE LISTÓW UWIERZYTELNIJACYCH.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiaj o godzinie 1-tej w południe poseł Peru, p. Barros, wręczy na uroczystej audjencji p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające.

Groźba cofnięcia kredytów rządowych.

Gminne kasy pożyczkowo-oszczędności. nie spełniają swego zadania.

Warszawa. (j. — telef.) Rząd zwrócił uwagę na fakt, że gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe nie spełniają należycie swego zadania i nie wykazują potrzebnej inicjatywy w kierunku propagowania akcji oszczędnościowej w kraju. Działalność kas tych ogranicza się najczęściej do operowania kredytami, otrzymanymi z Banku Rolnego. Wobec tego Ministerstwo spraw wewnętrz-

nych w porozumieniu z władzami Banku Rolnego wydało polecenie, by działalność gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych była ściśle pod tym względem kontrolowana i żeby składały one dokładne sprawozdania rachunkowe z użytych kredytów. Kas, które nie wypełnia swych zasadniczych zadań, będą pozbawione kredytu rządowego.

Projekt podwyżki cen cukru.

Warszawa. (j. — telef.) W kołach przemysłowców cukrowniczych istnieje projekt podwyższenia cen cukru. Cukrownicy twierdzą, że w porównaniu z rokiem ubiegłym wszyst-

kie kalkulacje wzrosły z powodu podrożenia cen buraków i innych składników do preparowania cukru, a także skutkiem podrożenia robocizny.

Rzeki wystąpiły z brzegów.

Groźna sytuacja w dolinie Izery.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą dzienniki paryskie — obficie idesze, jakie od kilku dni padają w Alpach francuskich, spowodowały wystąpienie wielu rzek z brzegów. Najgroźniej przedstawia się sytuacja w dolinie Izery, która w okolicy na północ od Grenoble zalana jest na przestrzeni około 40 km. Koryto rzeki w niektórych miejscowościach rozszerzyło się do 5 km. Saperzy wojskowi pracują energicznie nad ratowaniem mieszkańców. Sześć miejscowości utrzymuje łącz-

ność ze światem tylko przy pomocy łodzi. — Mieszkańcy domów schronili się na najwyższe piętra. Onegdajszej nocy woda zalała parter sanatorium dla dzieci, a o ewakuowaniu go nie mogło być mowy, gdyż Izera przebiła sobie nowe koryto i utworzyła pod samym budynkiem silny prąd, który broni dostępu do sanatorium. W wielu miejscach wzburzone fale zerwały ochronne wały, w wielu znów grozi obsunięcie się rozmokłych mas ziemi.

Aresztowanie 6 kupców

za fałszowanie pozwoleń na przywóz.

Warszawa. (j. — telef.) Z polecenia sędziego śledczego do szczególnych poruczeń p. Luksemburga, aresztowano wczoraj w południe 6 kupców za fałszowanie pozwoleń na przywóz galanterii metalowej, podlegającej reglamentacji. Sędzia Luksemburg, wpadłszy na trop tych fałszerstw, udał się wczoraj do gmachu Ministerstwa przemysłu i handlu, aby sprawdzić na miejscu kopie wydanych przez Urząd wwozu i wywozu pozwoleń na przywóz z zagranicy wyrobów metalowych. Tutaj okazało się jednak, że księga z kopiami pozwoleń znika. Młoto sędzia zdolał stwierdzić winę sześciu kupców, których też polecił natychmiast aresztować. Odstawiono ich do sądu okręgowego, a stamtąd do więzienia śledczego. Nazwiska aresztowanych są: Barenbaum (Nalewki

23), Blattman (Nalewki 24), Dworecki (Nalewki 22), Laksbaum (Graniczna 9), Strumpfman (Nalewki 18) i Ekspedytor Wahgrün. Są to wszystko wielcy hurtownicy importerzy.

Sledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Jak słychać, w aferę ma być wmieszany jeden z urzędników Ministerstwa przemysłu i handlu. On to praw dopodobnie przyczynił się do znalezienia kopiału z pozwoleń. Przed gmachem Sądu okręgowego w którym narazie umieszczono aresztowanych, do późnego wieczora wystawały rodziny aresztowanych, mając przy sobie znaczne sumy na kaucję. Jednakże sędzia Luksemburg odmówił wypuszczenia aresztowanych za kaucję na wolną stopę i rozciągnął nad nimi bezwzględny areszt śledczy.

Pościg za bandytami.

Strzelanina na ulicach Warszawy.

Warszawa. (j. — telef.) Ulica Ryńska w Warszawie była wczoraj widownią krwawego pościgu za bandą włamywaczy. Mianowicie jeden z agentów policyjnych spotkał na tej ulicy trzech podejrzanych osobników, niosących ciężką walizę. Zatrzymał ich i zaprowadził do bramy jednego z domów, zrobił rewizję walizy, w której znalazł rozmaite narzędzia do włamania, a ponadto bieleń i garderobę damską. Gdy następnie zakomenderował „marsz do Komisarjatu” i z bramy wysunął się pochód przytrzymanych włamywaczy, nagle jeden z nich rzucił wywiadowcy pod nogi

walizę, drugi pchnął go w pierś, poczem wszyscy trzej zaczęli uciekać. Wywiadowca Łęczyński puścił się w pogoń za uciekającymi i z bliskiej stosunkowo odległości strzelił za nimi kilkakrotnie z browninga. Jeden z kul doszedł jednego z włamywaczy, lecz towarzysze uprowadzili go ze sobą i wsadzili do napotkanej taksówki, w której następnie wszyscy trzej uciekli. Podczas strzelaniny zraniona została 14-letnia Wilberzanka, którą Pogotowie ratunkowe odwiezło do domu. Włamywacze zbiegli bez śladu.

Syn odrąbał matce głowę.

Spór majątkowy przyczyną ohydnej zbrodni.

Warszawa. (j. — telef.) We wsi Drużbice w powiecie Piotrkowskim popełniono ohydna zbrodnia. Syn zamordował siekierą własną matkę. Antoninę Grędzyniową, właścicielkę większego gospodarstwa. Przyczyną był spór o podział majątku. Grędzyniowa, wydając zamaż swą 18-letnią córkę, przeznaczyła dla niej połowę gospodarstwa, podczas gdy drugą połowę miał otrzymać

24-letni syn jej Stanisław. Czuli on się jednak pokrzywdzony tym podziałem, gdyż uważał, że jemu należy się większa część majątku. Na tem tle wynikały nieustanne awantury.

W krytycznym dniu Grędzyniowa miała wyjechać do relienta, w celu załatwienia formalności związanych z podziałem majątku. Ubrana już do drogi, nachyliła się nad skrzynią, by wyjąć z niej

potrzebne papiery a wtedy syn, chwycił z kąta siekierę i ciał matkę tak strasznie w kark, że odrąbał jej głowę. Po dokonaniu tej zbrodni uciekł, lecz został schwytany.

Nowe normy podatku filmowego.

W związku z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, mocą którego wartość naukowa i artystyczna przedstawień kinematograficznych określa Min. spraw wewnętrznych przy sprawowaniu cenzury filmów, zostały zróżniczkowane filmy na następujące grupy: 1. naukowe, 2. naukowe z fabułą (krajową i zagraniczną), 3. wybitnie artystyczne o wysokich walorach etycznych, 4. wybitnie etyczne, 5. etyczne, 6. historyczne, 7. wybitnie artystyczne, 8. artystyczne, 9. dobre rozrywkowe, 10. rozrywkowe przeciętne, 11. o małej wartości etycznej albo artystycznej.

W zależności od tych kategorii, magistrat m. Warszawy postanowił zróżniczkować stopę opodatkowania filmów.

Dla wszystkich filmów krajowych, mieszczących się w kategorii od 1 do 10, stopa procentowa wynosić będzie 10, dla filmów krajowych kategorii 11-iej od 10 do 50. Dla filmów zagranicznych 1-iej kategorii stopa procentowa wyniesie — 10, dla drugiej 10 do 30 procent zniżki w stosunku do takiegoż filmu bez naukowego podłoża, dla kategorii 3-iej 30, dla filmów należących do kategorii 4-tej, 5 i 6-tej od 30 do 50; należących do kategorii 7 i 8-mej od 40 do 60, 9-tej od 50 do 70 10-tej 75 i wreszcie 11-tej — 75 i wyżej.

Goście czechosłowaccy we Lwowie.

Wczoraj przyjechał do Lwowa chór nauczycielek czechosłow., który przybył do Polski na występy i weźmie we Lwowie udział w uroczystości ku uczczeniu niepodległości Czechosłowacji. Gości przybyłych powitał na Dworcu Głównym prof. Lehr - Splawiński jako prezes Klubu polsko - czeskiego, prez. Zw. Tow. śpiew. Höflinger, dyr. Besedy czeskiej Distl, kustosz Ossolineum Wislocki, Konsul czeski Jurasek, prof. Ludwik Feigel, chórz. Echa i Lutni, sfery nauczycielskie i delegacja młodzieży akad.

Wieczorem odbyło się przyjęcie w hotelu Krakowskim wydane przez Klub polsko-czeski.

Do kupiectwa żydowskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Związek kupców w Warszawie wydał do ogółu kupiectwa żydowskiego odezwę, w której wskazując na bierność naszego bilansu handlowego, wzywa do przestrzegania słusznej i logicznej zasady, aby przywozić z zagranicy tylko rzeczy niezbędne, a natomiast propagować z całych sił wyrob własny.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE.

Warszawa. (j. — telef.) W niedzielę, z okazji półrocznej śmierci generała Wrangla, odbędzie się z inicjatywy grupy b. oficerów armii rosyjskiej uroczyste nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej w Warszawie.

WYJAZD DO MOSKWY.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj wyjechali do Moskwy na uroczystości z okazji 30-lecia działalności Teatru artystycznego, założonego przez Stanisławskiego, jako delegacji teatrów w Polsce pp. reżyserowie Zelwerowicz i Schiller.

KONFISKATA.

Warszawa. (j. — telef.) Wczorajsza „Gazeta Warszawska” została skonfiskowana za artykuł pt.: „Program obozu narodowego”.

KOPERNIK—MARYSIENKA wyświetlają dziś**„UŁAŃSKIE MIŁOSTKI”**W głównej roli **HARRY LIEDTKE, M. PAUDLER, H. JUNKERMANN.**
Początek o godzinie 3-ciej po południu. 41054 **Zniżki ważne.**

Wkrótce film, który kosztował miliony, który olśnił, wzruszył i zachwycił cały świat p. t.

Dramat Moulin-Rougereżyserji A. Duponta,
twórcy „VARIÉTTE”
z E. Jannigsem. W gł.
roli **Olga Czechowa**

Kobieta na czele bandy włamywaczy.

„Brylantowa Ria” w rękach policji.

Warszawa (j. telef.). Policja w Lipsku schwytowała 28-letnią Olę Partenfelder, która przez półtora roku prowadziła podwójne życie. Na zewnątrz udawała służącą, w istocie zaś stała na czele bandy włamywaczy i znała była pod nazwą „Brylantowa Ria”. Obywała ona w specjalnie urządzonym mieszkalnym samochodzie podróże do południowej Niemiec, gdzie spółnicy jej urządzali wyrafinowane włamania. Otrzymywane z kra-

dieży pieniądze obracała ona na utrzymanie swego narzeczonego. Przed kilku dniami „Brylantowa Ria” ze swoją bandą napadła pewnego droźnika kolejowego koło Stuttgartu, którego związano i zakneblowano tak silnie, że droźnik udusił się. W mieszkaniu naczelniczki bandy włamywaczy znaleziono mnóstwo wartościowych przedmiotów i klejnotów.

Wbił pasierbicy widelec w czaszkę

a żonę swoją zadusił.

Berliński sąd karny skazał na 4 lata więzienia niejakiego Karola Kurascha za zabójstwo pasierbicy, 14-letniej Eriki.

Źródłem nieporozumienia, które doprowadziło do krwawego czynu, był fakt następujący: Kurasch ogłosił między rówieśnikami pasierbicy konkurs na najpiękniejsze uczesanie a la garconne, przyczem palmę pierwszeństwa przyznał Ericie, ale wyznaczonej nagrody 50 fenigów nie wypłacił.

Kiedy „laureatka konkursu”, chcąc iść do kina, domagała się wypłaty, — Kurasch chwycił widelec i potężnym ciosem wbił go w głowę Eriki, przebijając czaszkę.

Erika po paru dniach zmarła. Jak wykryło śledztwo, Kurasch utrzymywał z nią bliższe stosunki.

Wkrótce po aresztowaniu Kurascha zgłosił się do władz policyjnych brat jego i zameldował, iż morderca dopuścił się jeszcze jednej zbrodni, mianowicie zadusił własną żonę, Ellę.

Jakoż w mieszkaniu Kurascha znaleziono ciało jego żony. Ofiara zbrodni leżała w łóżku z bukietem, wetkniętym w skostniałą dłoń.

Zapytany, co się dzieje z jego żoną — Kurasch oświadczył, że uległa ona wypadkowi samochodowemu i Pogotowie ratunkowe zabrało ranną.

Przywieziony na miejsce zbrodni, Kurasch przyznał się do krwawego czynu, który będzie tematem nowego procesu.

Fałszywy lekarz przed sądem.

Zabójcze zastrzyki i naświetlania.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie zasiadł onegdaj szczególnego typu zbrodniarz. Jest nim Jerzy Janowski, lat 33, oskarżony o spowodowanie śmierci pacjentów, których leczy, podając się za medyka.

Oskarżony, absolwent filozofii, otworzył sobie gabinet przyjąć przy ul. Żórawiej jako dr. Janowski, syn zmarłego w Kijowie lekarza, b. ordynator sanatorium Dłuskich w Zakopanem i asystent prof. W. Orłowskiego w szpitalu św. Ducha.

Wszystkich pacjentów i wszystkie choroby leczył zastrzykami podskórnymi „angiolimphy” i naświetleniami lampą „Sollux”. Ofiarą jego padli prof. Mikołaj Kossowski i urzędnik Dionizy Tomkiewicz. Pierwszy z nich chorował na bronchit. Szarlatan wpędził go w śmiertelną chorobę.

Janowski myślał tylko o wyludzeniu honorarium, a pacjentowi stosował uporeczywie zabójcze zastrzyki i naświetlania. Gdy stan chorego pogorszył się i p. Kossowska chciała wezwać innego lekarza, Janowski oparł się temu stanowczo.

Chory zmarł.

Gdy zrozpaczona p. Kossowska czyniła rzekomemu lekarzowi wyrzuty, ten oświadczył:

— Moja pani, ja tu zrobiłem, co mogłem i osiągnąłem ostateczny sukces, gdyż właśnie w chwili śmierci nastąpiło uzdrowienie, tylko że chory był źle ułożony, za nisko miał głowę i udusił się.

P. Kossowska po śmierci męża chciała popełnić samobójstwo, o czem w przystępie rozpaczcy wspomniała Janowskiemu. Ten wziął sprawę do serca i... obiecał jej dostarczyć trucizny.

Niemniej tragicznie przedstawia się inna śmiertelna kuracja, której ofiarą padł p. Tomkiewicz. Ten, jako chory na gruźlicę, był również leczony zastrzykami, przyczem zamiast stosowanych zazwyczaj prócz tego naświetlań, otrzymywał systematycznie olej rycynowy.

Po kilku tygodniach takiej kuracji stan chorego był straszny.

Rodzina wyrwała go wprawdzie ze szponów zbrodniarza, było już jednak za późno. Chory zmarł.

Nie powstrzymało to jednak Janowskiego od stosowania w dalszym ciągu zastrzyków i naświetlań innym i gdyby nie interwencja policji, jeszcze więcej ofiar pochłonęłaby jego „lekarska wiedza”.

Dokonana przy aresztowaniu czuśta rewizja wykryła w jego biurku fałszywe dokumenty na różne nazwiska.

Postawiony w stan oskarżenia, Janowski do winy nieostrożnego zadania śmierci nie przyznał się, nie zaprzeczając jednak faktom bezprawnego wykonywania zawodu lekarskiego.

Sprawa była już dwukrotnie odraczana, za każdym bowiem razem Janowski dostawał w sądzie torsji i krwotoku gardlanego.

Onegdaj sprowadzono go do sądu okręgowego po raz trzeci.

Jest to blady, szczupły mężczyzna o inteligentnej twarzy.

Tym razem również w pokoju aresztantów dostał zwykłego ataku. Ratował go dr. Kaliński, powołany na eksperta.

Zdaniem biegłego nie jest wykluczone, że oskarżony sztucznie wywołuje zaburzenia organiczne.

Szkolenie armji

chińskiej przez oficerów niemieckich.

Warszawa. (j. — telef.) Prasa berlińska donosi, że pułkownik Bauer, p. szef artylerji w głównej kwatery niemieckiej w czasie wielkiej wojny, ma w najbliższym czasie wyjechać do Szanghaju jako doradca wojskowy. Wraz z nim mają wyjechać liczni oficerowie niemieccy, aby kształcić armję chińską na sposób nowoczesny.

Kooperatywy rybackie.

Warszawa. (j. — telef.) Ministerstwo przemysłu i handlu rozpatruje projekt tworzenia kooperatyw rybackich, w celu prowadzenia racjonalnego połowu ryb w Bałtyku. Ministerstwo zamierza mianowicie udzielać zrzeszonym grupom rybaków kredytów pieniężnych na zakup wielkich kutrów motorowych, które pozwoliłyby im wypływać daleko na morze w celu połowu ryb.

25 stopni ciepła w Zakopanem.

Zakopane. (AW) Po silnym wietrze halnym nastąpił bardzo wielki wzrost temperatury, który odchodzi do 25 stopni ciepła. Ze śniegu nie pozostało najmniejszego śladu, mimo, że niedawno leżał w wielkiej obfitości w górach.

SKON PROF. AULARDA.

Paryż, 25 października (AW.) Zmarł tu wybitny historyk i pol. działacz francuskich sfer lewicowych. prof. Alfons Aulard. Prof. A. był wypróbowanym przyjacielem Polski. W czasie międzynarodowego kongresu stow. Ligi Nar. bawił prof. Aulard w Warszawie. Przyjaźń prof. Aularda dla Polski była bardzo cenna, gdyż skutecznie równoważyła tendencje przeciwnie. Prof. Aulard pozostawił szereg cennych dzieł poświęconych historii Wielkiej Rewolucji francuskiej. Do ostatniej chwili był profesorem historii w Sorbonnie paryskiej, oraz prezesem światowego związku stowarzyszeń Ligi Nar.

BURZLIWE POSIEDZENIE SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk 25. 10. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu gdańskiego należało do najbardziej burzliwych w obecnej sesji. Przyczyną wczorajszych strąf w Sejmie gdańsk. była u mowa polsko - gdańska w sprawie przepisów kolej. w Gdańsku. Nacjonaliści niemieccy użyli ponownie tej sprawy do gwałtownego ataku przeciwko obecnemu Senatowi Wolnego Miasta, zarzucając mu rezygnację z zasadniczych praw Gdańska. Demagogiczne wystąpienie przywódców nacjonalistyczno - niemieckich spotkało się z niezwykle ostrą repliką prezydenta Senatu Sahma. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą. umowę polsko - gdańską w drugim i trzecim czytaniu uchwalono.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8.88 zł.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY”!

Kronika bieżąca.

27

PAŹDZIERN.

SOBOTA

rz. kat.: Sabiny;
gr. kat.: Parask.

Temperatura w dniu 26. październ. o godzinie 8-mej rano: + 11°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Dziękuję za służbę.
Sobota, godz. 15-a: Rusalka.
Sobota, godz. 19:30: Tajemnicza dama.
Niedziela, godz. 15-ta: Łatwiej przejść wielki błądowi.
Udziała, godz. 19:30: Rusalka.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do soboty włącznie: Teatro dei Piccoli.

KINOTEATRY.

APOLLO: Błękitne noce.
AVENUE: Flirt na plaży.
CASINO: Córka Zorzy.
CHIMERA: Ostatnia stawka.
FATAMORGANA: Chłopczyca.
GRAŻYNA: Kusicielka.
KOPERNIK: Ulańskie miłości.
LEW: Cyrk Royal.
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIENKA: Ulańskie miłości.
OAZA: Jej ojciec.
PALACE: Tajemnica cytadeli.
PASAZ: Cyrk Tom-Mixa.
UCIECHA: Przedpiekle.

Repertuar Biura Koncert. M. Tuerka.

Piątek 26 października: Chór Nauczycielek Czechosłowackich z Pragi.
Piątek 2 listopada: Artur HERMELIN, Pianista. 4509

DZISIEJSZA PREMIERA świetnej komedji Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę” budzi powszechne zainteresowanie tak ze względu na osobę autora, należącego do najwybitniejszych komedjo-pisarzy polskich, jak i ze względu na aktualność samej komedji. Scena lwowska wystawia „Dziękuję za służbę” bezpośrednio po Teatrze Narodowym.

PIOTR RAICZEW, znakomity tenor Teatru „La Scala” w Mediolanie, „Grand Opera” w Paryżu i Państwowej opery w Berlinie, pozyskany został przez dyrekcję Teatru Wielkiego na dwa występy, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

JUTRZEJSZE, popołudniowe przedstawienie „Rusalki”, arcydzieła muzyki czeskiej, przeznaczone dla młodzieży szkolnej, odbędzie się z p. Platówną w partii tytułowej i z p. Okońska w partii „obcej księżnej”.

DWA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIA pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, urządzone staraniem komitetu honorowego z okazji 10-lecia niepodległości Republiki Czesko-Słowackiej, odbędą się w Teatrze Wielkim w niedzielę 28 bm. Na program tego dnia, tak uroczystego dla naszego bratniego narodu, złożą się w tym dniu dwa przedstawienia tj. popołudniu o g. 15-ej wyborna komedja świetnej czeskiej autorki Fr. Langer: „Łatwiej przejść wielki błąd” i wieczorem prześliczna baśń liryczna, jednego z najpopularniejszych kompozytorów czeskich Antoniego Dwořaka „Rusalka” z gościnnym udziałem znakomitej przedstawicielki partii tytułowej p. Zdenki Zika. Obydwa przedstawienia poprzedzą narodowe hymny: polski i czesko-słowacki „Kde domov můj” i „Nad Tatrou sa blýska”. Ponadto przed przedstawienie popołudniowe rozpocznie uvertura opery Smetany „Libuša” oraz antrakty wypełni koncert symfoniczny, złożony z utworów tegoż kompozytora, mianowicie uvertura do opery „Pocahunk” i pemat z

cyklu „Ma vlast” pt. Vysehrad”. Kierownictwo muzyczne objął kapelmistrz p. J. Leszczyński.

KCJA SZK. ZAWOD. DOKSZAŁ. CAJACEJ im. A. Konarskiego, ul. L. Sapiehy 91) zaprasza PT. pracodawców i Opiekę do mowy na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się w niedzielę 28 bm. od g. 9—10 rano.

PLATNICY PAŃSTW. PODATKU przemysłowego wyznania mojeszewskiego zawiado mieni po myśli art. 90 u. o ppp., że odwołania ich będą rozpatrywane przez komisję odwoławczą w dniu 26 bm. (piątek) popołudniu i w dniu 27 bm. (sobota), o ile z powodu święta nie jawią się, winni zawiadomić o tem komisję odwoławczą do spraw podatku przemysłowego w Izbie Skarbowej we Lwowie celem wyznaczenia im nowego terminu, o którym zostaną w swoim czasie osobno zawiadomieni.

TOW. LEKARSKIE. Porządek dzienny na piątek 26 bm.: I. Pokazy kliniczne: Prymarusz Lipiński a) Przypadek teżca urazowego niezwyklego pochodzenia; b) przypadek zapalenia opon m-rdz. etiologii paciorkowcowej; c) demonstracja uzdrowienia po błonicy krtani i tchawicy. II. Program wspólny z Tow. Historji Medycyny: a) Prym. Pisek: 300-lecie odkrycia krążenia krwi przez Harveya; b) prof. Bednarski: O starożytności na szych zwyczajów, przesądów i leków ludowych; c) prym. Ziembicki: Szymon z Łowicza i jego nomenklator roślinno-lekarski, pierwszy ogłoszony po polsku (w r. 1532). Jedy ny w Polsce egzemplarz tego druku we Lwowie.

MEDYCY (CZKI) starego systemu studiów! Przed ostatecznem załatwieniem sprawy przedłożenia starego systemu studiów na medycynie, zwołuje się wiec medyków starsystemowców na dzień 27 bm. tj. w sobotę o godz. 16-ej do sali Pol. Domu Akademickiego ul. Sobieskiego 7 (dawniej Królewskiej, boczna Zielonej, dojazd tramwajem 3 i 7). We własnym interesie leży bezwzględne przybycie wszystkich interesowanych.

POLSKIE KOŁO ORIENTALISTYCZNE przy uniw. J. K. podaje do wiadomości, że posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 27 bm. o g. 19-ej w sali seminarjum Dalekiego Wschodu (ul. Marszałkowska 1, III p. Instytut Orient.) z następującym porządkiem: Referat kol. Machalskiego Fr. pt.: Mahatma Gandhi, wódz duchowy odradzających się Indji. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

ZARZĄD LW. TOW. SPIEW. „HARFA” wzywa swych członków do uczeszczenia na próby, które odbywają się stale w poniedziałki i piątki od g. 19—21. Wpisy i przyjęcia nowych członków skutecznie sekretarz Twa w lokalu przy ul. Ossolińskich 11, III. p. w dniach i godzinach prób.

ZWIĄZEK ZAWOD. NAUCZ. POL. SZ. ŚREDNICH. W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków okręgu lwowskiego w gimn. I. przy ul. Kubali 2. Początek o g. 10 rano.

WALNE ZEBRANIE Terytorjalnego Twa Przeciwniegruźliczego odbędzie się we Lwowie, dnia 27 bm. o g. 18:30 w gmachu Polikliniki przy ul. Lindego 5.

W niedzielę 28 bm. o g. 10 rano odbędzie się zwiedzanie nowobudującego się pawilonu Lecznicy w Hołosku. Wyjazd autami. Na zebranie przyrzekli swoje przybycie delegat Mi nisterstwa i delegat Pol. Zw. Przeciwniegruźliczego.

KOMISJA POŚREDNICTWA PRACY BRATNIEJ POMOCY ST. U. J. K. we Lwowie poleca zdolnych i solidnych korepetytorów, dla uczniów gimnazjalnych i seminarjalnych wszelkiego typu, oraz zdolnych pracowników biurowych. Zapotrzebowanie zgłaszać można do Komisji pisemnie, telefonicznie lub osobiście, codziennie między 13-14 przy ul. Łozińskiego 7. Tel. 2-45.

OBROŃCÓW LWOWA ODDZIAŁU SO. KOŁ. MACIERZ, kurjerki i kurjerów tegoż oddziału, zaprasza się na zebranie, w sprawie obchodu 10-lecia Obrony Lwowa, które odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. w sali posiedzeń Sokola Macierzy o g. 19-ej.

STRAŻ HONOROWA OBROŃCÓW LW. przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W ramach programu obchodu 10-lecia Obrony Lwowa, Obrońcy Lwowa mają w dniu 1 listopada pełnić straż honorową przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Członkowie Związku, oraz niestowarzyszeni Obrońcy Lwowa, którzy chcą pełnić straż zgłoszą się w najbliższych dniach w biurze związowem przy ul. Rutowskiego 11 w godz. wieczornych.

MAŁOPOLSKIE ZRZESZENIE UPRAWNIENIACH TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH i techników dentystycznych we Lwowie zawiadamia członków, że obecny lokal znajduje się przy ul. Bourliarda 5. w Instytucie technologicznym. Godziny urzędowe we środy między 19:30—20:30.

TURNIEJ SZACHOWY o mistrzostwo m. Lwowa na r. 1928. rozpocznie się dnia 4 listopada w lokalu lwowskiego Klubu szachistów, pl. Halicki 7 (Kawiarnia Centralna). Komitet zawiązany przez wszystkie istniejące kluby we Lwowie przyjmuje zgłoszenia od 19-ej do 21-ej, względnie przedpołudniem w lokalu skarbnika inż. O. Piotrowskiego, Lwów, ul. Piłsudskiego 11 a. Ustanowiono 8 nagród, pierwsza wartości co najmniej 300 zł.

(d) WYPOŻYCZYLI ROWERY I NIE ZWRÓCILI. Izidor Arnold, właściciel firmy „Seren” przy ul. Kazimierzowskiej 13, oskarżył wczoraj w policji Michała Buczowskiego, zamieszkałego w Mszanie, oraz niejakiego Teodora Omelana. Obaj oni jeszcze dnia 2 bm. przyszli do jego sklepu i wypożyczyli dwa rowery, których do tej pory nie zwrócili. Arnold szkodę swoją szacuje na 600 zł.

(d) PORZUCONE DZIECKO. Minionej nocy po g. 22-ej na ul. Snopkowskiej pod parkanem znaleziono porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 10 tygodni. Przy dziecku tem była umocowana kartka z napisem: „Nie chrzczono”. Podrzutkiem zajął się miejski komisarjat, a policja za matką zarządziła poszukiwania.

(d) PRZEBITY NOŻEM. Na ulicy Rzeźni ekiej w nocy został nożem przebity w głowę niejaki Józef Osikowski, zam. przy ul. Kleparowskiej 24. Pogotowie ratunkowe Osikowskiego przewiozło do szpitala. Policja później stwierdziła, że sprawcą tego przebiecia jest nieznany nazwiska kochanek Poldy Kubisz, dziewczyny lekkich obyczajów, zam. przy ul. Pod Dębem.

Wykwintną garderobę męską nabyć można na bardzo dogodnych warunkach w firmie tekstylnej WITTELS, Rutowskiego 7. 4337

(d) ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj na swe życie targnęła się niejaka Janina Krawczykówna, zamieszkała przy ul. Kopernika 14. Napila się ona większą ilość amoniaku. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

(d) WYPADEK W LESIE. W Rokicie pod Lwowem w czasie wyrębu drzew w lesie został silnie potłuczony Andrzej Onysko. Przewieziono go stamtąd do szpitala we Lwowie.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc listopad 1928 r.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10. listopada 1928 r. — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero najmniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Trup przy stole gry.

Niesamowity wypadek w kasynie w Monte Carlo.

Przy grze w ruletę w osławionem kasynie w Monte Carlo zdarzył się już niejedyn sensacyjny wypadek, lecz o takim niesamowitym, jaki zanotowano tam ostatnio, nikomu się z pewnością nigdy nie śniło.

A było to tak: Przy stole gry siedział niejaki Remigiusz Lauzi, kupiec z Wenecji, który postawił 1000 franków na „czarne“. Kolor czarny wychodził stale za porządkiem i przed szczęśliwym graczem w niedługim czasie leżało 50.000 franków. Początkowo krupierzy nie zwracali na to uwagi, wreszcie jednak ogarnęła ich obawa, że ryzykowny gracz, stawiający zawsze całą dotychczasową wygraną na swój kolor, może rozbić bank. Jeden z krupierów zwrócił się wreszcie do niego z za-

pytaniem, czy istotnie stawia całe 50.000 franków?

Na kilkakrotne pytanie nie było żadnej odpowiedzi — Włoch milczał jak grób. Wówczas dopiero skonstatowano ku ogólnemu przerażeniu, że bank grał z trupem, bo Włoch podczas gry zmarł na udar serca.

Wobec tego krupier skwapliwie zagarnął całą wygraną, oświadczając, że bank gra tylko z żywymi, a nie z umarłymi. Przeciwnemu pogładowi zaprotestowali spadkobiercy zmarłego, podnosząc, że musi się stwierdzić, kiedy nastąpiła śmierć, jest bowiem możliwe, że dopiero na kilka sekund przed skierowaniem zapytaniem. Ciekawą tę kwestję prawniczą rozstrzygać będzie sąd.

Ponura zbrodnia na wsi.

Przywiązali swej ofierze kamień do szyi i rzucili pod koła młyńskie.

We wsi Czersk (powiat chojnicki) odkryto onegdaj ohydny zbrodnię, popełnioną na tle sporu majątkowego. We wsi tej mieszkał zamożny gospodarz Tomasz Rejke, który wiodł od dłuższego czasu spór ze swoją rodziną, mając przeciw sobie własną żonę i pasierbów, Michała i Józefa Wajżyków.

— To się jeszcze źle skończy — mówili ludzie — oni kiedy starego utuką...

Aż któregoś dnia po wsi gruchnęła wieść, że na brzegu rzeczki, zwanej Czerską Strugą, w pobliżu młyna znaleziono okropnie zmasakrowane zwłoki.

Ludzie rozpoznali w trupie Rejkego...

O wyłowieniu jego zwłok z rzeczki zawiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie.

Silne podejrzenie skierowało się od razu przeciw rodzinie Rejkego, że ona to właśnie dokonała morderstwa.

Żona i pasierbowie początkowo usilnie zaprzeczali wszystkiemu, „przyparci jednak do muru“ przyznali się do winy.

Najpierw Rejkego ogłuszyli uderzeniem kłonicy w głowę a następnie przywiązali mu kamień do szyi i rzucili pod koła młyńskie, które Rejkego zupełnie zmasakrowały.

Mimo to zbrodniarzom nie udało się zatrzeć śladów swego okropnego czynu. Prawda wyszła na wierzch i mordercy osiedli w więzieniu.

(d) DWIE PARY. Ubiegłej nocy nad ranem patrol policyjny przechodził ulicą św. Wojciecha. W tym czasie policjanci obok kościoła św. Wojciecha przytrzymali dwie podejrzone pary notowanych, niebezpiecznych złodziei. Byli to: Piotr Kosanduk z Brodek i Piotr Lewicki w towarzystwie krytych prostytutek, Stefani Muszyńskiej i Bronisławy Chęć.

Mądra gospodyni używa tylko „Rittera“
proszku do pieczywa i cukru wanilowego. 4473

Z trzeciej Sekcji.

DLA DOBRA LUDZKOŚCI.

Do sklepu galanteryjnego Kleinwalda przy ul. Sobieskiego wszedł gość, elegancko ubrany. Kazał sobie podać pończoszki. Dziś bowiem zapanowała na świecie taka moda, że panowie kupują pończoszki damskie. Wiedzą, że tą drogą najłatwiej dostać się do serca. Dawniej ofiarowywano na randkach kwiaty — dziś jedwabne pończochy.

Niech lewa ręka nie widzi, co prawa daje — nakazuje przysłowie. Niestety pan Kleinwald zauważył, że jego gość jedną ręką wybiera pończochy, a drugą wsuwa je do kieszeni. Przed zapytaniem o cenę i zapłaceniem tejże.

Zażądał oddania pończoch. Gość oburzył się. Stanowczo zaprzeczył. Uparty kupiec przywołał poilejanta. Pończochy znalazły się. Aż trzy pary, wartości 22 zł.

Na policji stwierdzono, że amator pończoch nazywa się Mikołaj Lisowiec, zamieszkały w Drohobyczu. Odesłano go do Sekcji III, z dopiskiem, że był już raz w r. 1926 notowany za podobną kradzież.

Onegdaj odbyła się jego rozprawa przed

sędzią dr. Rutką. Oskarżony elegancko ubrany, błady na twarzy, czuje się na sali rozpraw zupełnie swobodnie.

— Panie radco — mówi — do kradzieży przyznaję się. Popeliłem ją z całą świadomością. Ale proszę pamiętać o tem, że złodziejem nie jestem. Ma pan przed sobą mistrza, który pracuje nad utworzeniem nowej religii. Mam nadzieję uzyskać nagrodę Nobla. Oprócz tego jestem literatem.

— Poco mi pończochy?! To jest nonsens, co pisze policja, że jestem zwykłym złodziejem. Pończochy ukradłem, ale uczyniłem to dla udoskonalenia swej wiedzy. Chciałem się przekonać, czy złodzieja poznać z twarzy. Chciałem się ze złodziejami bliżej zetknąć, obserwować ich życie w więzieniu. Uważałem, że czynię to jako obowiązek dla społeczeństwa. A że w inny sposób nie mogłbym się dostać do więzienia, jak tylko drogą kradzieży — popeliłem ją...

Sędzia: Czy pan czasem nie był chory?

Oskarżony: Ja jestem doskonale zbudowany fizycznie i umysłowo. Byłem raz badany przez psychiatrów. Oni napisali, że jestem chory na umyśle. Napisali to jednak, panie sędzio, tylko z zadrześci, bo mam szalone powodzenie między kobietami w Drohobyczu, gdzie stale mieszkam i gdzie moja rodzina ma kilka morgów gruntu...

Mimo to postanawia sędzia za zgodą zast. prokur. dr. Stojkowa zasięgnąć opinii lekarza sądowego, co do pożyteczności oskarżenia.

Okazuje się, że sędzia miał rację. Przyzwany do następnej rozprawy lekarz sądowy dr. Świątkowski stwierdził, ponad wszelką wątpliwość, że Lisowiec jest uczciwym wariatem...

Sędzia poleca odstawić oskarżonego z powrotem do policji, celem wyszupasowania go do Drohobycza.

Na pożegnanie wygłasza nasz bohater parę słów:

„Kochana nieszczęśliwa ludzkości! Odchodzę, by ci wskazać prawdę i dobro, których poszukujesz — by Cię wyprowadzić z niewoli i piekła, które cię gnębią, jak długo istniejesz!“...

Po tych słowach wychodzi majestatycznie ze sali. Twórca nowej wiary. W każdym razie, mimo popełnionej kradzieży, mniej dla społeczeństwa szkodliwy, niż arcybiskup marjawicki, Kowalski, bohater ostatniego procesu...

ROFL.

NADESŁANE.

WEŁNY — na suknie —
i płaszcze damskie

JEDWABIE, SUKNA na ubrania męskie — poleca
J. Stefanowicz dawniej R. Zubik

Lwów, ULICA HALICKA 16. 3908



Zakład Fryzjersko-kosmetyczny

„Henryka“

ULICA REJTANA 2

wykonuje farbowanie włosów trwałą i wodną ondulacją. Strzyżenie i mycie włosów. Elektryczny masaż twarzy. Manicure. — Ceny konkurencyjne. Siły obsługujące pierwszorzędne. 4593

Hotel Warszawski

LWÓW

CENTRUM MIASTA

Pierwszorzędny komfort. — Apartamenty z łazienkami. — Telefony, ciepła i zimna woda w każdym pokoju. — Centralne ogrzewanie. — Ceny przystępne. 41038

Walki zapasnicze w cyrku.

Wczorajszy wieczór minął pod znakiem emocji.

Zapasnicy Pröller i Loncig zostali wykreśleni z turnieju, przybył natomiast Gerhard Karsch.

Mecz bokserski między Aksionowem a Waluszewskim miał epilog skandaliczny. Aksionow, który był już bliski zwycięstwa, w zapale uderzył leżącego Waluszewskiego, wobec czego zdyskwalifikowano go i zwycięstwo przyznano Waluszewskiemu. Sekundant Waluszewskiego, nerwowo Kraus, nie czekając na orzeczenie sędziego, wskoczył na ring i pobił Aksionowa. Na widowni powstała konsternacja. Krausa ukarano 25 zł. grzywną.

Starcie czołowych zapasników Köhlera ze Steinbachem i Pouschoffa z Prohaską w pierwszych 25 min. rezultatu nie dało.

Ferystanoff utrzymał się w handicapie Sztekkerowi.

Olbrzym Pinecki w walce eliminacyjnej po 32 min. podwójnym nelsonem pokonał Bahn Samsona.

Sztekker przyjął wyzwanie Samsona w walkę amerykańską

Dziś w piątek walczą: Bryła—Prohaska, Pinecki—Köhler, decydująca rewanżowa Samsona z Pooschoffen, decydująca Sztekkera ze Steinbachem i decydująca rewanż. Aksionowa z Ferystanofem.

UŚMIESZKI.

Dobry tytuł.

Do firmy wydawniczej Gebethner i Wolff w Warszawie, przybył pewnego dnia jakiś pan i przedstawiwszy się, jako Pinkus Papirnik, literat z Charkowa, prosił o osobiste widzenie się z szefem.

— A czy ja nie mógłbym tego panu załatwić? — spytał kierownik firmy.

— Nie, to musi załatwić ze mną tylko sam pryncypał.

Odszukano wreszcie po dłuższym czasie samego Gebethnera i gościa zaprowadzono do jego gabinetu.

— Czem panu mogę służyć — spytał pryncypał firmy.

— Jestem Pinkus Papirnik, literat z Charkowa i chciałem u pana wydrukować swoją książkę. Oto manuskrypt.

— Co to za dzieło? — spytał Gebethner, ważąc w rękę ogromny plik papierów.

— Eto moje wspomnienia z czasów wojny światowej.

Stary wydawca wzruszył ramionami i rzekł:

— Daruję panu, ale takich rzeczy nikt teraz nie czyta. Sam tytuł: „Wspomnienia wojenne“ odstraszy kupujących.

— Przeproszam pana, ale to nie jest właściwy tytuł do mojej książki, bo ja mam inny, wspomniały tytuł...

— Jakiż to?

— Tytuł będzie: „Pięć lat między gojami, ich zwyczaje i obyczaje“.

Viola.

Zapomniany wynalazca.

Nie wszyscy wynalazcy zyskują sobie zasłużoną sławę. Często zaś się zdarza, że ktoś, kto tylko do cudzego wynalazku zastosował jakieś mniejsze udoskonalenie zyskuje sławę i majątek, gdy właściwy wynalazca umiera w nędzy — nieznany. Do takich niesłusznie zapomnianych, a niewątpliwie zasłużonych pionierów należy również John Fitch, którego śmiało nazwać można praprzodkiem okrętu parowego, za wynalazcę którego uważają Roberta Fultona. Godzi się więc przypomnieć Fitcha, a to tembardziej, że w tym roku przypada 130 rocznica jego śmierci.

John Fitch urodził się w 1727 w stanie Connecticut. Młodość swą spędzał w mieście Windsor, gdzie też rozpoczął pracę zawodową w charakterze ślusarza. Był samonaukiem. W czasie wojny o niepodległość pracował przez czas pewien przy wyrobie karabinów dla wojsk amerykańskich, potem zaś zaciągnął się na ochotnika i walczył pod rozkazami Washingtona. Po wojnie przez czas jakiś podróżował po kraju, wędrował z miejsca na miejsce, aż wreszcie osiadł na stałe w stanie Pensylwania. Teraz dopiero przystąpił do prac nad pomysłem, który mu od szeregu lat nie dawał spokoju. Chodziło mu o zbudowanie okrętu poruszanego parą. Z zapalem i uporem samouka zabrał się do pracy. Po dwóch latach udało mu się wreszcie zbudować statek parowy dość osobliwego jednak typu: nie kołowy, jak dzisiejsze, lecz wiosłowy, po obu stronach statku było po trzy wiosła w dwóch rzędach, przy poruszaniu statku sześć wiosł zanurzało się w wodę, drugie zaś sześć w tym czasie unosiło się ponad wodę. Pierwsza próba wynalazku Fitcha była dlań niezapomniana. Było to w roku 1787 w Filadelfii w obecności Washingtona, Franklina i Heffersona, szeregu innych znakomitych osobistości i niezliczonego tłumów publiczności. Statek Fitcha ruszył, z początku wolno, później coraz

predziej. Największa jednak szybkość, jaką zdołał osiągnąć nie przekraczała dziesięciu kilometrów na godzinę, była więc to szybkość wolno jadącego konia. Entuzjazm tłumów, który się czegoś znacznie więcej, wnet przewasił przytłumiony zawodem.

Fitch nie daje jednak za wygraną. Następnego roku zbudował nowy typ okrętu, w którym wiosła umieścił nie z boków, a z tyłu. I ten jednak nie rozwinął większej szybkości niż jego poprzednik. Fitch wciąż pracuje. Po dwóch latach jego nowy okręt ustanawia rekord. Przebywa 18 klm. na godzinę, jest to już znacząca szybkość. Statek Fitcha zaczął kursować między Filadelfią a Trenton. Cóż kiedy koszty tej komunikacji były za wysokie i nie pokrywały się opłatami za przewóz. Przedsiębiorstwo upadło, a finansujący Fitcha kapitaliści przestali go zasilać finansowo. Fitch nietylko nie zyskał uznania za swoją pracę, lecz pozostał bez środków. Zrozpaczony niepowodzeniami wyrusza do Europy, w nadziei, że może we Francji uda mu się znaleźć środki i możliwość kontynuowania swych prac. Trafił jednak na Wielką Rewolucję. Wśród zawieruchy, nikt nie chciał się zajmować jego projektami. Fitch pozostał bez grosza. Dostaje się jako marynarz na zagłowiec i wraca do Ameryki. Zrujnowany, złamany niepowodzeniami, znalazł wreszcie przytułek na pewnej fermie, gdzie spędzał ostatnie lata swego żywota. W liście do jednego z przyjaciół pisał: „Kiedyś, w przyszłości, okręty parowe pływać będą po naszych wielkich rzekach i przez ocean. Inny, bogatszy odemnie człowiek, zyska sławę i majątek z mojego wynalazku“.

Fitch zmarł w październiku 1798 r. w Bardstown, w stanie Kentucky.

Korespondencja z prowincji

Wybranówka.

Celem uroczystego obchodu dziesięciolecia niepodległości naszej Ojczyzny, zawiązał się w Wybranówce pow. Bóbrka miejscowy ko-

mitet pod przewodnictwem właściciela Wybranówki p. Eustachego Turzańskiego i na odbytych posiedzeniach ustalił następujący program: Sobota dnia 10 listopada wieczór iluminacja całego miasteczka oraz okolicznych wzgórz i koncert muzyki miejscowej. Niedziela dnia 11-go rano pobudka muzyki, pochod młodzieży szkolnej i starszych na uroczyste Nabożeństwo do miejsc. Kościoła parafialnego, poczem nastąpi odsłonięcie pomnika „Wolności“ na tut. rynku, z okolicznościowym przemówieniem i ogłoszeniem ufundowania stypendjum dla najbiedniejszego i najlepszego ucznia tutejszej szkoły przez długoletniego miejscowego lekarza dr. Henryka Dortorta.

Popołudniu zabawa ludowa dla dzieci, wieczorem przedstawienie w sali T. S. L., a po przedstawieniu zabawa z tańcami dla starszych.

Na powyższą uroczystość uprzejmie zaprasza całe okoliczne obywatelstwo i mieszkańców — Komitet.

Stryj, w październiku.

(r) Uroczysty obchód dziesięciolecia niepodległości Polski. Ukonstytuował się tutaj komitet celem uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski. Na czele komitetu stoi starosta p. Pajaczkowski. Onegdaj na posiedzeniu komitetu uchwalono m. in. ufundować jako żywy pomnik burzę rękodzielniczą imienia Marszałka Piłsudskiego, oraz nazwać ulicę Drohobycą ulicą Marszałka Piłsudskiego.

Rehabilitacja. O malwersacji asyst. poczt. Bendera w urzędzie poczt. w Bolechowie, doniósł Wiek Nowy. W toku pierwszych dochodzeń zawieszono w urzędowaniu naczelnika poczty p. Pytla, z powodu braku dozoru. Dochodzenia szczegółowe wykazały jednak brak wszelkiej winy ze strony ogólnie lubianego i cenionego p. Pytla. Dnia 9 bm. p. Pytel został przywrócony do urzędowania. Fakt ten spotkał się z ogólnym zadowoleniem.

Pół miliona sportowców w Polsce.

KRÓLESTWO PIŁKI NOŻNEJ. — GIMNASTYKA I TURYSTYKA NA CZOŁOWYCH MIEJSCACH. — ZANIEDBANE DZIEDZINY SPORTU.

Zwycięstwo Polki, Haliny Konopackiej na Olimpiadzie Amsterdamskiej ożywiło znacznie zainteresowanie się sportem w Polsce, co niewątpliwie przyczyni się do jego podniesienia we wszystkich gałęziach, abyśmy i w innych konkurencjach zajęli lepsze, niż dotychczas miejsce. A zanim się to stanie rzucmy okiem na stan sportu w Polsce w bieżącej chwili.

Atletyka zgrupowana w Polskim Zw. Towarzystw atletycznych gromadzi przeszło 20 organizacji z blisko 2 tysiącami członków, głównie na Górnym Śląsku.

Automobilizm bardzo kosztowny w dzisiejszych warunkach finansowych, słaby, ale ruchliwy dzięki Automobilklubowi, który jednak uważa siebie za organizację towarzyską, a nie sportową.

Stosunkowo lepiej jest z boksem, o czym świadczą ostatnie wyniki w spotkaniach ze Szwecją. Centralą jest Polski Związek Bokserski łączący 50 grup z Górnym Śląskiem na czele i liczy 1500 członków.

Pięknie za to w Polsce reprezentuje się gimnastyka, która na terenie międzynarodowym nenała przysporzyła Polsce chwały. Poza licznymi grupami gimnastycznymi w tej dziedzinie rozwija działalność, przede wszystkim „Sokół“, liczący około 800 gniazd z przeszło 100.000 członków. Poza tym czynny jest „Sokół“ zagranicą: we Francji około 20.000, w Niemczech 5.000, w Belgii 560, w Czechosłowacji tyleż, wreszcie w Stanach Zjednoczonych około 20.000. Około 100 organizacji gimnastycznych grupuje się w Żydowskim Związku Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych z przeszło 50.000 członków.

Hockey na lodzie jest jeszcze u nas sportem mało popularnym. Uprawia go kilkanaście zaledwie klubów które jednak stale rozwijają się.

Jazda konna, którą tak wsławił się na świecie, dopiero w ostatnich czasach doczekała się organizacji centralnej, do której weszło kilkanaście zespołów z różnych okolic Polski.

Sport czysto kobiecy, mimo że właśnie kobieta zasłynęła na Olimpiadzie, znajduje się u nas w powijkach. Właściwie czysto kobiece kluby istnieją tylko w Warszawie i Kaliszu (wioślarski), reszta kobiet sportismanek znajduje się w klubach mieszanych, uprawiających lekką atletykę, szermierkę, jazdę konną, narciarstwo, łyżwiarstwo, wioślarsstwo, pływanie, lawn-tennis i t. d.

Kolarstwo oddawna ma powodzenie. Liczy ono około 70 organizacji z 10.000 członków, skupionych w Pol. Zw. Tow. Kolarskich.

Tennis posiada do 25 klubów i kilkadziesiąt sekcji przy klubach sportowych. Liczba zorganizowanych tenisistów dochodzi do 4 tysięcy.

Lekka atletyka podlega centrali tego sportu, którą jest Polski Zw. Lekkoatletyczny, zawiadujący 8-ma okręgami, które liczą 200 organizacji i 10.000 członków — amatorów.

Lotnictwo ma narazie białą kartę.

Łyżwiarstwo bardzo słabe, posiada zaledwie 10 organizacji z niecałym 1000 członków.

Myślistwo jest reprezentowane przez Centralny Zw. Pol. Stow. łowieckich z 5000 członków.

Narciarstwo dobijające się stanowiska eu-

SPRAWY GOSPODARCZE.

Możliwości eksportowe.

Bułgaria. Bułgarski przemysł wełniany należy do najstarszej gałęzi w kraju i najracjonalniej postawionej. Rozwój tego przemysłu jest tak pomyślany, że poszczególne artykuły pochodzenia francuskiego, włoskiego, czechosłowackiego i niemieckiego, które od niedawna weszły na ten rynek, z dnia na dzień tracą swoje znaczenie. W rzeczywistości obecnie 90 proc. zakupów domów konfekcyjnych, kooperatyw i fabryk beretów jest objęte przez fabryki krajowe, których towar odpowiada miejscowym potrzebom ze względu na jego dobrą jakość. Fabryki zagraniczne mogą jednak jeszcze lokować w Bułgarii towar dobry, wagi 350 gramów oraz rozmaite typy materiałów paltotowych. Co się tyczy przędzy wełnianej, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Bułgaria pod tym względem w dalszym ciągu przedstawia rynek bardzo interesujący i stanowiący szerokie pole dla zainteresowania przemysłu zagranicznego. Przędza zwana „przemysłową“, specjalnie używana w przemyśle tkackim, jest importowana w znacznej części z Włoch. Import przędzy wełnianej do Bułgarii ogranicza się prawie wyłącznie do numerów 44 do 46, inne numery są produkowane w kraju. Warunki płatności są różne, przeważnie jednak kredyt od 3-6 miesięcy, zależnie od zdolności płatniczej klientów. Instytut posiada do dyspozycji osób zainteresowanych liczne informacje, może wskazać odpowiedzialne bułgarskie domy importowe, które ewentualnie zechcą zająć się lokowaniem towarów wełnianych i przędzy na rynku bułgarskim.

Związek polskich właścicieli nieruchomości w Niemczech. W lwowskiej Izbie handlowej odbyło się dnia 18 czerwca 1928. walne

zgromadzenie założycieli „Związku polskich właścicieli nieruchomości w Niemczech“, pod przewodnictwem adw. dr. Józefa Braunera, na którym po wykładzie ekonomisty dra Rudolfa Uhliga z Berlina, uchwalono statut tego Związku, do którego już przystąpiły liczne strony interesowane we Lwowie, w Warszawie i w Krakowie. Centralne biuro Związku znajduje się w Berlinie, Leipzigerstr. 119, a zadaniem jego jest: 1) wydawanie członkom periodycznych informacji o orzecznictwie sądowym niemieckim, odnośnie do realności cudzoziemców, waloryzacji długów, regulacji hipotek, nielegalnego kupna (Schwarzkauf) itd.; 2) bronienie stanowiska zagranicznych właścicieli przez ogłoszenia w dziennikach; 3) wystarcanie się o kredyt i pomoc w sprzedaży; kontrola zarządów przez męża zaufania (Hausverwaltungs-kontrolle); 5) porada we wszystkich sprawach prawnych, technicznych i gospodarczych; 6) interwencja u władz i zajęcie stanowiska wobec niejasnego i zawilego niemieckiego prawodawstwa i orzecznictwa sądowego. — Jeżeli się zważy, że zwaloryzowane długi hipoteczne muszą być spłacone w roku 1932 i że zakłady kredytowe zamierzają zagranicznych właścicieli domów zmusić do sprzedaży przez odmówienie prolongaty długów hipotecznych, okazuje się, że organizacja „Związku“, mająca za cel wystarcanie się o długoletnie kredyty, jest konieczna i spełnia może dobre obywatelskie obowiązki. Obiektywne kontrolowanie zarządów realności może również obronić właścicieli polskich od zdzierstwa, na które wielu głośno narzeka. — Prezesem Związku jest dr. Rudolf Uhlig, zastępcami: pp. Jakób Eekstein (Lwów, ul. Jagiellońska 15) i Dawid Kohn (Lwów, ul. Kościuszki 22), a syndykiem i zastępcą prawnym jest adw. dr. Józef Brauner (Lwów, ul. Podlewskiego 9).

ropojskiego posiada 30 zrzeszeń z 2-ma tysiącami członków.

Palant, ginący już z widowni, znalazł schronienie w Polskim Zw. Palanta i Gier Buchowych na Górnym Śląsku i skupia 65 towarzystw z 10.000 członków.

Sport piłki koszykowej nie ma jeszcze organizacji prawidłowej.

Pilka nożna królowa. Do polskiego Związku Piłki nożnej zgłosiło się około 600 klubów z przeszło 25.000 graczy. Kluby posiadają około 200 boisk oparkaniowych, a podatku mieskiego od zawodów opłacają około milion zł.

Pływaniu poświęca się systematycznie około 40 organizacji, mających do 1.500 członków.

Cyflowo najpoważniej przedstawia się sport strzelecki, liczący do 20 organizacji masowych, posiadających do 200 tysięcy członków.

Szermierka w około 15 organizacjach liczy do 1.500 zwolenników, a turystyka około 20 organizacji z 40.000 członków.

Wreszcie wioślarstwo. Polski Związek Wioślarzy ma zarejestrowanych do 30 towarzystw wioślarskich z około 12.000 członków.

Oto statystyka. Uwzględniając jednak fakt, że wiele organizacji sportowych nie należy jeszcze do zrzeszeń, możemy twierdzić, że w Polsce mamy obecnie do 1.500 grup sportowych i około pół miliona członków, z których naprawdę czynnych jest 300.000, a więc odsetek bardzo mały, bo zaledwie 1 procent zaludnienia kraju.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK GIER SPORTOWYCH.

Dnia 21 bm. odbyło się zebranie delegatów klubów lwowskich zwołane przez I. L. K. S. Czarni Z. T. G. Dror i Hasmoneę celem zorganizowania Lwowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych. Reprezentowane były następujące kluby: A. Z. S., Czarni,

Dror, Hasmonea, Związek strzelecki, 6 p. lot., Grafika, Lechia, Zenit.

Uchwalono wybranej komisji polecić opracowanie statutu Związku do walnego zebrania, następnie uchwalono zwołać walne zebranie Lwowskiego Związku Gier sportowych na dzień 27 października 1928 o godzinie 19-tej punktualnie w lokalu A. Z. S-u przy ul. Marszałkowskiej 1. Nowy Uniwersytet (wejście od ul. Kościuszki 1. 9) celem uchwalenia statutu, rejestracji członków, wyboru władz związku, organizacji kursu na sędziów gier sportowych oraz omówienia najbliższych terminów rozgrywek.

Zainteresowane kluby uprasza się zatem o wysłanie delegatów po jednym z każdego klubu pisemnie upoważnionego.

KOMUNIKAT ZARZĄDU L. Z. O. P. N.

1) Wobec wyrównania zaległości za II półrocze znosi się suspensję następujących klubów: Z. K. S. — Złoczów, Hagibor — Przemyśl, Stanisławowia, Górka, Admira — Stanisławów.

2) Zawiadamia się o zmianie adresu K. S. „Tur“ Strój, który obecnie brzmi p. Karczewski Kazimierz, Strój, ul. Iwaszkiewicza 74.

KOMUNIKAT LWOWSKIEGO WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY.

1) Karze się graczka Szczuplakiewicz Marjana (Biały Orzeł) dyskwalifikacją do dnia 9 października br. za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 29 września b. r. z Grafika.

2) W związku z zawodami w Pińsku, w których to Z. R. K. S. Metal wstawił do zawodów graczy nieuprawnionych karze się powyższy klub grzywną w kwocie 30 zł. płatnych do dnia 14 po ogłoszeniu, oraz zawiesza się członka zarządu Metalu p. Staraka w prawach członka zarządu na bieżący rok administracyjny.

Karze się graczy: Jana Kruczkowskiego

dyskwalifikacją do dnia 12 marca 1930 r. za to, że brał udział w zawodach w barwach innego klubu mimo dyskwalifikacji i bez zwolnienia z macierzystego klubu, oraz za to, że mimo suspensji za wymienione przekroczenie brał udział w zawodach, nie będąc zwolnionym, trzeciego klubu pod fałszywym nazwiskiem.

Jana Kulińskiego dyskwalifikacją do dnia 18 kwietnia 1929 za branie udziału w zawodach w barwach obcego klubu bez zwolnienia.

Ignacego Fleischmana dyskwalifikacją do dnia 18 marca 1929 za wstawienie niezgłoszonych graczy do zawodów.

Wydział Gier i Dyscypliny podaje do wiadomości podległych klubów, że w razie powtórzenia się podobnego wypadku zastosuje jak najostrożniejsze kary.

POGOŃ — HASMONEA.

W najbliższą niedzielę dnia 28 b. m. odbędzie się na boisku „Cytadeli“ o godz. 11.30 przed południem interesujące zawody powyższych drużyn. Zawody Hasmonei z Pogonią mają już tak ustaloną markę, iż same tylko nazwy obu klubów mówią dostatecznie za siebie. Pogon, która po niepowodzeniach w ubiegłym roku, potrafiła w bież. dwukrotnie pokonać Hasmoneę, niewątpliwie dążyć będzie do dalszego zwycięstwa, które podkreśliłoby jej hegemonię w lwowskim piłkarstwie.

Z drugiej strony Hasmonea, wykazująca w spotkaniach z Pogonią maksimum ambicji i zapału wszelkimi siłami dążyć będzie do rozstrzygnięcia zawodów na swą korzyść, czem uzyskałaby ponownie zaufanie licznych swych przyjaciół.

Obie drużyny wystąpią w pełnych, reprezentacyjnych składach, przyczem drużyna Hasmonei wystąpi w nieco zmienionym składzie, w jakim ujrzymy ją w przyszłym roku. Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie niższych odbywa się w „Maratonie“ przy ul. Akademickiej, w aptece dra Stenzla pl. Marjański i w cukierni „Iwona“ ul. Sykstuska 3.

Z sali koncertowej.

(Leon Slezak).

Pamiętam go z przed wojny, jako nieporównanego przedstawiciela postaci Wagnerowskich, potem, kiedyś, przed laty, słyszałem go w koncercie, by onegdaj, po latach, posłyszeć go znowu z estrady. Czas upływający obszedł się ze znakomitym śpiewakiem łaskawie. Zachował mu wspaniały głos, jeśli zaś dotknął go nieznacznie rysami, to dał równocześnie poważny ekwiwalent w innych wartościach, które wnosi na estradę. Pozwolił mu rozwinąć niebywale kunszt śpiewaczy, dać formalną lekcję precyzyjnej dykcji, ośmielił słuchaczy niebywałą umiejętnością używania nasilen dynamicznych, oczarować interpretacją wprowadzonych w program utworów. Program ten był bogaty i różnorodny (Kraków słyszał inny). Zawierał arje operowe z Weberowskiego „Wolnego strzelca“, Giordana „Fedory“, wreszcie Verdiowskiego „Otella“, zawierał poza tem szereg pieśni, które artysta wykonał mistrzowsko. Na czoło wysunęły się pieśni Schuberta, formalnie wyczerpane przez Leona Slezaka. Utrzymane w dyskretnych półtonach dynamicznych chwilami jakby opowiadane, a nie śpiewane, były istotnym majstersztykiem odtworczym. Nie można sobie wyobrazić przesubtelniej traktowanych takich pieśni, jak „Der Lindenbaum“, „Wohin?“, „Du bist die Ruh“. To były szczyty! Obok pieśni genialnego twórcy znalazły się utwory R. Straussa, podane w najdelikatniejszej, koronkowej wprost szacie i pieśń Loewego: „Tom der Reimer“. Schubert jednak stał w zenicie produkcji, która zgromadziła bardzo liczną publiczność, przyjmującą artystę z niekłamaniem uznaniem.

Slezakowi akompaniował wytwornie, inteligentnie i subtelnie, doskonale jako towarzyszy, pianista prof. Fr. Mittler, przyczyniając się ze swojej strony znacznie do poważnego sukcesu, jaki uwieńczył onegdajszy, interesujący koncert. Prof. Lesław Jaworski.

R=A=D=J=O

Czy można na wsi samemu sobie zrobić radjoaparat?

Nie będziemy tu mówić o tem, jak aparaty radjowe wykonywać, z jakich części składają się one itp., gdyż pisaliśmy o tem w poprzednich artykułach, chodzi nam tylko o wykazanie, że nie tylko mieszkańcy miast są w tem szczęśliwym położeniu, że mogą sami z kupionych części wykonywać sobie aparaty i mieć tę ogromną przyjemność słuchania audycji radjowych przez własnoręcznie wykonany aparat.

Obok szeregu specjalistów technik radjowych, którzy budują aparaty nawet z części przez siebie wykonanych i według własnych wzorów, mamy tysiące ludzi, którzy o radio wiedzą tyle, co każdy przeciętny człowiek, a pomimo to posługują się ku swemu całkowitemu zadowoleniu przez siebie wykonanymi aparatami. Każdy, komu udało się wykonać aparat radjowy własnymi siłami, uchodzi na prowincji w oczach przeciętnego ogółu swych znajomych za człowieka specjalnie uzdolnionego, posiadającego tajemnicę tego niesamowitego wynalazku — radio, ctaż go ogólny podziw, a pytaniom kierowanym do niego o różne radjowe informacje końca niema. Jednym słowem przeciętny człowiek, dzięki tylko temu, że miał trochę sprytu i zamilowania do radja staje się nieomal wyrocznią we wszelkich sprawach radja dotyczących.

Zdradzimy jednak, pomimo wszystko, tajemnicę tych specjalistów radjo-amatorów, czyniąc to dla dobra radja, dla dobra jego rozwoju, bo chcemy, żeby każdy poczuł się uzdolniony do tak „wielkiego czynu“, jakim jest zbudowanie aparatu. Naturalnie jest rzeczą pochwalną godną, gdy ktoś nie chce bezkrytycznie naśladować innych, stara się poznać istotę działania radjo-aparatu, stara się zrozumieć zjawisko, które nazywamy falami radjowymi, ale nawet i bez tych gruntownych wiadomości można przystąpić do budowy aparatu radjowego, nawet, że tak się można wyrazić, „na ślepo“.

Budowę aparatów umożliwiają specjalne rysunki, zwane powszechnie schematami. Wzory takie do budowy aparatów tanich kryształkowych dla zamieszkałych w bliskości stacji nadawczych i do budowy aparatów radjowych lampowych nabyć można w księgarniach, dodawane są one do dzieł radjowych, czasem wychodzą jako książka, w której podane są wzory różnych typów aparatów itp. Wzorów schematów jest b. dużo, powiemy, aż za dużo, bo nie brak w nich źle opracowanych lub niedokładnych, a przed tymi złymi wzorami przestrzec należy, bo nie tak nie zraża do budowy radja, jak pierwsze niepowodzenie. Szczególnie przestrzec należy przed nabywaniem schematów wydawanych jako broszury przez rozmaite księgarnie i firmy radjowe, bo wśród nich można trafić na schemat błędny lub niedokładny. Wogóle przy wyborze wzoru, według którego chcemy aparat wykonać, należałoby przedtem zasięgnąć fachowych informacji, najlepiej w Wydziale Propagandy „Polskiego Radjo“, Warszawa, Niecała 2—4.

Mając dobry schemat budowy — samo

wykonanie aparatu nie przedstawia większych trudności. W schemacie mamy spis niezbędnych przyrządów, materiałów i części, które nabyć można przy pierwszej bytności w Warszawie lub w każdym większym mieście. A dalej wszystko już mamy dokładnie opisane, wytłumaczone na rysunkach, wiemy gdzie jaki otwór wywiercić, jaką część gdzie umieścić itp.

Jeżeli wszystkie części nabyliśmy dobre i nie nam do budowy aparatu nie brak, to trwać ona nie powinna długo, aparat detektorowy wykonać można w ciągu paru godzin, a i na 2-lampowy nie wiele więcej czasu zużyjemy. Nie sądźmy więc, by zbudowanie aparatu, naturalnie nie jakiegoś olbrzyma, było okropną filozofją, mając dobry schemat i dobrze dobrane części, każdy wykonać może z powodzeniem aparat, który go będzie kosztował o wiele taniej, niżby zapłacił za taki sam w sklepie, a przy tem mieć będzie tę nieocenioną, jedyną przyjemność usłyszenia po raz pierwszy przez aparat własnej budowy dźwięku żywego słowa ludzkiego lub muzyki z dalekiej, o setki nieraz kilometrów odległej, stacji nadawczej.

Niechże każdy, kto marzy o własnym aparacie, a kupić go za gotówkę nie jest w stanie, już teraz wybierze sobie odpowiedni wzór budowy i powoli nabywa poszczególne części, gromadząc je w miarę posiadanych środków, by na okres zimowy zasiąść podczas długich wieczorów już przy własnym radjo-aparacie.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA, 1928.

WARSZAWA, Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Od. Definicja życia 17'10; Uroczystości uniwers. 17'35; Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; Radiokron. 19'30, Nadpr. 20'10.

K.: Muz. gram. 16'00; Operetka „Druciarz“ 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW, Kom. 12'00; 15'00; 19'55; 20'05; 22'00.

Od. Skanderbeg 17'10; Przegl. pol. zagr. 17'35; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Lektura aug. 19'25.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 16'00 i 20'30; Muz. tan. 22'30.

POZNAN, Kom.: 14'00; 20'00; 22'00.

Od. Gimn. por. 7'00; Harcerski 17'45; z Warszawy 18'00; W pustyni i puszcy 19'00; Kurs jez. ang. 19'45; Z świata kobiecego 20'15; Nadpr. 22'10.

K.: Muz. gram. 13'00; Z Warsz. 20'30; Kabaret 22'30; Firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE, Kom.: 15'45; 19'55; 22'00.

Od. Nauka czytania nut 17'10; Skrzynka poczt. 17'35; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Podróż po Anglii 19'30.

K.: Muz. lekka 16'00; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO, Kom.: 11'55; 19'55; 22'00.

Od. Chwilka litew. 16'10; Dla pań 16'45; Recytacja 17'10; Rozm. 17'35; z Warsz. 18'00; Źródła sztuki 19'00; Z Warsz. 19'30.

K.: Muz. gram. 15'00; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

Kącik humorystyczny.



— Te cztery gołębie pocztowe oczekują na ciebie, Jaśku. Będziesz miał spokojne życie i utrzymanie: rano sprzedasz je, a wieczorem znowu będą w twojej klatce!

„Tydzień samowystarczalności“

od 27 października do 5 listopada.

W Warszawie odbył się zjazd prezesów organizacji „Ligi samowystarczalności gospodarczej“ z udziałem przedstawicieli Lwowa, Wilna, Poznania etc. Wszyscy delegaci stwierdzili, że hasła „Ligi“ spotkały się wazędzie z przychylnym przyjęciem, zrozumieniem i poparciem.

Na zjeździe omawiano szereg zagadnień organizacyjnych, a zwłaszcza organizację „Tygodnia“ samowystarczalności, który odbędzie się od 27. października do 5. listopada.

W pierwszym dniu doradca finansowy rządu polskiego p. Devey wygłosi przez radio przemówienie.

Napad nożowca.

Przemyśl, w październiku.

(m) Bernard Mond, zam. przy ul. Kałmierzowskiej 1. 9 miał oddawna jakieś porachunki osobiste z czeladnikiem krawieckim Leonem Schnitzlerem, zatrudnionym w pracowni sukien damskich Izidora Salzberga przy ul. Franciszkańskiej.

To też Mond, sprowokowany awanturą z Schnitzlerem, w pewnym momencie wyjął otwarty nóż i ugodził nim swego przeciwnika, raniąc go niebezpiecznie.

Po tej krwawej rozprawie Mond zbiegł, Schnitzlera zaś, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odstawiono do szpitala powszechn.

Zapiski.

UMUNDUROWANIE WOJSKA POLSKIEGO zebrał i opracował Robeht Saxl, porucznik. Główna Księg. Wojskowa, Warszawa 1928.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Wojna z gruźlicą we Francji.

W parlamencie francuskim postawiono żądanie wypłacenia 350 milionów franków potrzebnych do walki z gruźlicą, na którą rocznie umiera we Francji 100.000 osób. Prof. Bernard, który w roku ubiegłym zainaugurował katedrę gruźlicy w paryskiej Ecole de Medicine, twierdzi, że na 40 milionów ludności francuskiej chorych na gruźlicę jest pół miliona osób.

Dotychczas Francja wydaje rocznie na zwalczanie tej plagi tylko 17.600.000 milionów franków, a suma ta jest absolutnie niewystarczająca. W całej Francji jest zaledwie 8.000 łóżek szpitalnych dla gruźlików, co jest przyczyną szerzenia się choroby. Min. Loucheur obiecał p. Bernard uwzględnienie jego życzeń a suma 350 milj. franków pozwoli na wzmożenie akcji przeciwgruźliczej.

WSZELKIE CIERPIENIA

natury reumatycznej i gośćcowej oraz nerwobóle uśmierza i usuwa

ICHTIOMENTOL

Żądać wszędzie! 3599 Żądać wszędzie!

SPECJALISTKA CHOROÓB DZIECI
Dr. OLGA HAHN, Gródecka 46
Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa. 38299

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
F. ROSYK

Lwów, STASZICA 8, I. p. (róg Chorążczyzny). 4342

Specjalista chorób płuc, serca i żółtaczki

Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 45. Prześwietl. Roentgenem. 38208

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 40980

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

APTEKA HOMEOPATYCZNA

TOW. ZWOLENNIKÓW HOMEOPATJI
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 16

zaopatrzona we wszelkie środki w zakres homeopatji wchodzące. Wysyła lekarstwa pocztą za pobraniem. 4526

Dochód z apteki przeznaczony na szpital.

E III. 2174/28/2.

Edykt licytacyjny. Dnia 30 października o godz. 10 rano we Lwowie, Zamarstynowska 35, sprzeda się przez publiczną licytację: 1 koń siwy, telazne beczki, kadzie itp. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd pow. S. I. Oddz. III.

We Lwowie 11. X. 1928. 4522.

ŻYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko ze zł. 5.—. 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy”. 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. 3) Dr. Gelsen: „Higjena młodowych miesięcy”. 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.—. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50— (można w znaczkach pocztowych) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 573 4507

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.

Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, — dające zbyt szybko efektowne skutki, rujną ją w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIŃSKIEGO LABORATORJUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PLYN SIMI Berl. Labor. Kosm. ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: węgry, fałdy, zmarszczki i nie-naturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kвітняcy i młodociany wygląd.

PLYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki, powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych

PLYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i odtuszcza cerę łśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdzili specjaliści.

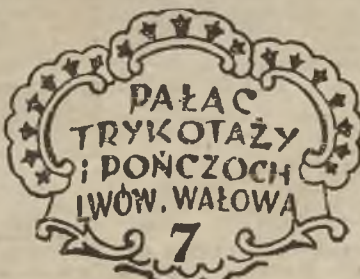
Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach. 4475

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. ŻAДАĆ tylko SIMI Berlińskiego Laboratorium Kosmetycznego. — Wyłączna sprzedaż na Polskę:

„PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11.



POLECA
:: SIĘ ::



4445

GRAMOFONY

beztubowe „Columbia”, „Parlophon” i inne, tubowe i walizkowe. PŁYTY kraj. i zagraniczne we wielkim wyborze poleca najtaniej na warunkach najdogodniejszych najsolidniejsza firma

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4382



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wystrzegać się naśladownictw! 3815

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH „GLOBUS”

Lwów, ŻÓŁKIEWSKA 61, tel. 39-40 4426
zawiadania PT. Hurtowników, że mimo podróżeń papieru sprzedaje wszelkie artykuły własn. wyrobu po dawnych cenach, jakoteż przyjmuje papiery do linjowania wszelkich linjatur.

**ZARÓWKI**

najlepsze i najtrwalsze „Osramówki” 4263

i „Philippsa”

od zł. 2 — poleca „LUMEN” Lwów, pl. 4 Marjański 1. 4 Autowe żarówki na składzie. —

Do oddania wyłączna sprzedaż towarów z imitacji bursztynu. 4534

Firmy solidne zechcą podać swój adres i referencje pod adresem: Richard Luedemann, Kunst-bersteinwarenfabrik, Zoppot, Danzigerstr. 13.

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

4496

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę, charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mlle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych dołączyć zł. 2— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. — Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Red. „Świt” Nowowiejska 2 m. 6.

**MEBLE NA RATY**

Sypialnie, jadalnie, salony, pojedyncze sprzęty domowe. — Ceny gotówkowe. 3386
Herman Münzer, skład mebli, Lwów, Trybunańska 1. 4. — Udziela się kredytu na prowincji.

Małżeńska para zawsze jest dobrana, Jeśli obrączki ma od Gutermana. 4144
GUTERMAN, Sykstuska 1. 14.

CZYTELNIJA NOWOCZESNA

Sykstuska 16, parter, poleca wszystkie ostatnie nowości. Abonament zł. 1.50 miesięcznie. 41072

**Łóżko polowe „PATENT”**

z materacem minimum miejsca zajmujące 30 zł. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka 4184

ZAKS Lwów, Łyczakowska 1. 132.

Swieczniki MATERJAŁY ELEKTROTECHNICZNE

Motory **B. Panzer**

Żarówki Lwów, Kopernika 17.

NA RATY! NA RATY!

GRAMOFONY

NAJNOWSZEGO WYNAŁAZKU, z głośnikami radjofonowymi, w cenie zł. 100, jakoteż gramofony wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, po cenach o 20% niższych. — PŁYTY kraj. i zagr. zł. 3. — Od 10 płyt na dogodne spłaty.

FONOSPORT Lwów, Gródecka 52. Telefon 6485. 4246

Śniegowce, Kalosze

i BUCIKI Z GUMOWEMI SPODAMI

NAPRAWIA

Parowa Wulkanizacja Gum (boczna Kościuszki). Telef. 3-49.

6 SZTUK ŁYZECZEK DO KAWY z chińsk. srebra u MANDLA 2958 Kopernika 14 naprz. Kina „Kopernik“ 3⁶⁰ zł.

Wolne posady

NIANKA rutynowana do niemowlęcia potrzebna zaraz. Płac Jura 7. I. piętro na prawo. 40878.

SŁUŻĄCA do dwóch osób potrzebna zaraz. Inżynierowa Paula, Zielona 50. 40741.

BUCHALTERA pomocnik, rutynowany, intel., katolik, potrzebny zaraz. Listy szczegółowe pod „T. 169“ do Adm. Wiek. 40876.

CHŁOPCA do nauki — przyjmie zaraz. Pracownia obuwia, Zyblikiewicza 40. 40861.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem gotowaniem — potrzebna od 1. listopada. Listy pod „Zagoda“ do Adm. Wiek. Tylko do dobrego polecenia. 40853.

POSZUKUJE kucharki i pokojowej do dworu na wiosnę. Zgłoszenia Ossolińskich 11. I. p., I. schody. Stefanus, od godz. 2 do 4 popoł. 40722.

PRACZYKANT biurowy, z lepszej rodziny, z dobrem przygotowaniem szkolnym, katolik, utrzymuje zarzą. Oferty własnoręcznie pod „T. 169“ Adm. Wiek. 40875.

POSZUKUJE fachowca — w branży drzewnej dla zakupu twardego drewna na prowincję, za zapłatą kosztów podróży i prowizji. Referencje pożądate. Listy pod „Jasion“ Adm. Wiek. 40851.

FOSADA kierownika Hurtowni tytoniowej na prowincję do obsadzenia od zaraz. Reflektuje się na onegiecznego, w pierwszym rzędzie byłego Legionisty. Kancelja wymagana. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw pod „Kierownik Hurtowni“ do Administr. Wiek. 40823.

UCZNIA do praktyki — przyjmie zakład Elektro-techniczny „Amper“ Lwów Ormiańska 16. 40539.

ZWINNA, czysta służąca do wszystkiego, do dwóch osób z poleceniami przyjmie. Listopada 31, parter, na prawo. 41011.

KUCHARKĘ do wszystkiego, tylko z dobrą poleceniami, bez prania, poszukuje od 1. listopada. Zgłoszenia: Batorego 34 — drzwi 16. 41012.

POSZUKIWANA osoba gospodarna do całkowitego zajęcia się domem, jednemu dzieckiem małżeństwa rodziców. Traktowanie rodzinne — skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia Kruce, poczta Tarnopol. 4524.

ZDOLNY kolarz za kancją poszukiwany. Zgłoszenia: Młotowska Ajoncia Polakowa. Chorzewski 41033.

BONY, gospodynie, kucharki dworskie, służące, pokojowe, służące dworskiego poszukuje Biuro Machniewskiej, Kopernika Nr. 21. 40741.

PANOWIE i panie o wyrazistych twarzach, chcące grać we filmie, zgłoszenia: Lwów, Długosza 20, „Empofilm“. 41042.

AGENCI I PODRÓŻNICY. CY o wybitnych zdolnościach akwizytorów obywateli z Klientem działu gastronomicznego poszukujemy. Zgłoszenia — pod „Napój i maszynę“ — Biuro dzienników Schemera, Paszaj Hansmana. 41043.

PRACZYKANTA z buchalterią poszukuje „Kredyt urzędniczy“ Braterowska 1. 41044.

POSZUKUJE uczciwej inteligentnej panny do dziecka z pomocą w gospodarstwie. Dr. Schwarz, Braterowska 6. 41045.

DO WSZYSTKIEGO kucharkę z dobrymi poleceniami do 2 osób przyjmie. Zgłoszenia od 10-tej do 1-oj Kosma, Mikołaja 7. 41048.

UCZNIA do praktyki — z 8-oj wydz. przyjmie — Cukiernia. Zgłoszenia ul. Kilińskiego 2, cukiernia. 40761.

KUCHARZA lub kucharkę przyjmie do spółki 30 lat dojrzała istniejącej kuchni; gotówki potrzebna trzy tysiące zł. Zgłoszenia: Biuro dzienników Przemysł, Rynek 4. 4531.

BUCHALTER rutynowany kwater, chętniejszy, potrzebny na wiosnę. Oferty pisemne z odpisami świadectw i referencjami pod „Netychmiast“ do biura ogłoszeń Bracka, Kościuszki 2. 41051.

UCZNIA do praktyki poszukuje Zakład dentystyczny. Zgłoszenia Sapieży 31, „Wschód“ pod „Uczni“ 41053.

SUMIENNYCH agentów do rozpoznania i płatnego artykułu roszkunka solidna firma. Sykalska 22. II., obok schodów, godz. 4-6. 41073.

SŁUŻĄCA starszą przyjmie. Popołudnie wolne. — ul. Nowy Świat 18. I. p., na prawo. 41071.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrą poleceniami — stale natychmiast przyjmie. Zgłoszenia Kurzer, — Frydrychów 3, — między 2-4. 41069.

CHŁOPCA do płatnej praktyki przyjmie Zakład fotograficzny „Venus“. Romanowicza 11. 41057.

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie panie. Ulica Gródecka 45. I. p. 40762.

AKUSZERKA, przyjmie panie. Walowa 21, parter — prawy, przez podwórze. — 47997.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 39491.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 39 — parter. 37998.

ZDJĘCIA fotograficzne — wszelkiego rodzaju wykonuje według najnowszych zdobyczy techniki fotograficznej Atelier fotograficzne „VENUS“, Lwów, — Romanowicza 11, telefon 78-08. 40329.

FOTOGRAFIE do legitymacji wykonuje w przeciągu kilku godzin Atelier fotograficzne „VENUS“ — Lwów, Romanowicza 11 — telefon 38-08. 40037.

PRACOWNIA FUTER MŁCHAŁ MALCA, Gródecka 1. 36. II. p., — wykonuje wszelkie roboty kuciarskie solidnie i po najniższych cenach. 40180.

NAJNOWSZE wzory wiedeńskie wybiła SZATNIA, Braterowska 3. 41022.

PEŁNA, szyfony, flanely weby kraj i zagran. oraz kilimy poleca SZATNIA Braterowska 8. 41023.

W BANKACH zastawni czech zastawiono kosztów nośel wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zaby kupuje. Zakład zagar mistrzowski Anstrolcher — Kazimierzowska 5. 41047.

LATARNIE do krzyżów i grobowców na składowo. — Słusaria, Kochanowskiego Nr. 90. 41031.

ODDAM samochód takowe — na dzierżawę albo na dogodne staty, tylko staro- szemu dobremu szoferowi. Pismo oferty do Adm. Wiek. pod „Taksówka“ 41031.

ZA pożyczkę 2,000 zł. pod gwarancję, daną roczny abonament kilka pism krajowych i zagranicznych Listy pod „Pożyczka“ Adm. Wiek. 40974.

Posad poszukują

STENOTYPISTKA włada, językiem francuskim, poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. — Listy pod „Posada“ Adm. Wiek. 40224.

SAMODZIELNA kucharka poszukuje miejsca na stałe lub dochodząca. Łyczkowska 5, u dozorczy. 40854.

ZA 100 DOL. kancelji, poszukuje zajęcia do kasy. Listy pod „Kancelja“ Adm. Wiek. 40962.

SZOFRER poszukuje posady Łaskawa listy do Adm. Wiek. pod „Nr. 320“. 41035.

INTELIGENTNA panna z 8-letnią praktyką masarską poszukuje posady, może objąć sklep na rachunek za kancelję 1900 zł. — Zgłoszenia pisemne Biuro Sobla, Strzy. 4523.

OSOBA w średnim wieku, inteligentna, poszukuje po sady do towarzystwa starszej pani lub do samodzielnego zarządu najchętniej na wyjazd na plebanię. Listy do Adm. Wiek. pod „J. Rz.“ 9352.

BIURO NIEMCZYŃCOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13 61, zamieszkała nauczycielka, także z francuskim, muzyką, nauczycielką, francuską, niemiecką, freblanką, pielęgnacją niemowląt, gospodynią, kucharz, ogrodnikiem, szoferów, rolników, leśników, personel restauracyjny, sklepowy. 41053.

KUCHARKA i gospodyni w starszym wieku poszukuje posady z bardzo dobrą świadomością. Listy do Wiek. pod „Starsza“, 41056.

PRZYKRAWACZ bielizny męskiej samodzielny krawcownik pracowni szuka posady na cały lub pół dnia we Lwowie lub prowincji. Listy pod „Włodeński krój“ do Wiek. 41000.

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Stanisław Pauczy. 41015.

SOWICIE wynagrodzić! — Dnia 24. X. zgubiłam brzoletkę pamiątkową S. E. Wiadomo: Gródecka 22, Rydz. 41001.

ZAGUBIONA legitymacja osobista wojskowa Marii Jendras, żony sierżanta rach. z 6 Komp. Szkol. Łączn. unieważnia się. 40926.

UNIEWAŻNIAM się zgubioną książeczkę w blanko, na kwotę 9,200 zł., a to 1 weksel na 2,000 i 9 wekseli po 800 zł., wystawiony przez Urząd Gminy w Koszowie i zrynowany przez Getzel Kirschnera i Synów w Przemyśle, z podpisem Marksa Kirschner. 42949.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez PKU. Gródek Jagiel. Michał Fleischerowicz. 41028.

Małżeństwa

URZĘDNIK na dobrem stanowisku z dalszą perspektywą, młody, solidnie budowy, rozna łagodna blondynka w celu mat. — Majątek dla wspólnego do bra i ewentualnego usamo- dzielenia się wymagany; Listy dla „Szatyna“ Adm. Wiek. 40988.

KAWALER, lat 26, izr., posiadający interes dziennikowy, trafikowy, pragnie poznać pannę do lat 25 w celu matrymonialnym. Oferty pisemne pod „Szczęście“ do Administracji. 41027.

LOKALE

ZA WYNAGRODZENIEM poszukuje mieszkania dwu pokojowego z kuchnią — zaraz. Zgłoszenia: Miejski Teatr Wielki, Sekretariat. 40824.

PIERWSZY baryton opery, poszukuje pokoju umi- bowanego, niekrepującego możliwie z używalnością łazienki. Wiadomość — Edmund Płoński, Teatr Wielki. 40874.

DWA umiobowane pokoje, łazienkę oddaję. Ulica Dąbrowskiego 18, drzwi 5; 40961.

LOKAL sklepowy przy ul. Grochowskiej 33, stosowny na skład wędlin, srozyw- czyz albo dla szewca bez konkurencji. Informacje — Koralińska 2, I. piętro na prawo. 40720.

5 POKOJE z kuchnią i po- kój z kuchnią za dwu- lodnim czynszem. Włoka — naprzeciw Koszar, — Długosza. 40745.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią lub pokoi z kuch- nią, komfort, dwuletni czynsz. Listy do Adm. Wiek. pod „Nr. 40701“. 40701.

POKOJ elegancie umioblo- wany, z komfortem, z u- trzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapie- ży Nr. 67, III. p., strona lewa. 40832.

DWA pokoje z kuchnią — w śródmieściu, poszukuję. Listy pod „D. 270“ Adm. Wiek. 41022.

POKOJ duży, na 2-3 oso- by, z utrzymaniem do wy- najęcia. Zimorowicza 4. — II. p., drzwi 5. 41017.

POKOJ z kuchnią lub je- dną ubikację za czyn- szem z góry poszukuję. — Listy pod „Rychło“ do Adm. Wiek. 40991.

DWA pokoje, może być na- biuro do wynajęcia. Pił- nica VI. Adm. Wiek. — 40996.

PANI poszukuje skromno- go pokoju. Listy do Adm. Wiek. pod „Trzy mie- siecy czynsz z góry“. 40581.

SZUKAM mieszkania, — 6 pokoi, śródmieście. Dr. Czyżewski, Głowińskiego 3. 40481.

PIWNICY obazerną okra- towaną na przechowanie owoców, poszukuję. Listy pod „Dawon“ do Adm. Wiek. 40824.

POKOJ z przedpokojem, komfort, z uży- waniem gazu przy pl. Marjaćim na jeden rok do wynajęcia za udzieleniem pożyczki dol. 200 za za- bezpieczeniem. Zgłosz. pod „Natychniast 200“. 40975.

2 POKOJE, przedpokój, — łazienka gazowa, kuchnia, balkon na I. piętrze, tele- fon, antena, zamknięcie — ewentualnie dopłata na 3 pokoje, kuchnia — pełny komfort. Listy do Adm. Wiek. pod „Komfort“. 40951.

POKOJU kawalerskiego — poszukuję. Zgłoszenia listo- wno A. B. Politechnika. 40961.

4 POKOJE frontowe — z komfortem, ul. Grochow- ska 23. Informacji udzieli właścicielka, Koralińska 2 I. p., na prawo. 40972.

POSZUKUJE pokoju z oso- bnym wejściem w śródmie- ściu do zł. 50. Zgłoszenia: Rynek 48, „Rodohan“. 40976.

POKOJ do wynajęcia — z utrzymaniem dla pana lub 2 studentów gimn. Ul. Chorzewicza 22, I. piętro, drzwi 1. 41007.

POSZUKUJE się pokoju dla dwóch z osobnym wej- ściem z klatki schodowej lub przedpokojem w pobli- żu Politechniki. Listy do Adm. Wiek. pod „Politechnika“ 40928.

POKOJ owent. dwa z naj- większym komfortem, do wynajęcia. Fredry 9, — drzwi 7. 40950.

POSZUKUJE pokoju umi- bowanego z osobnym wej- ściem dla przedłożonego na 3 razy w miesiącu dziennie, najchętniej z oso- by samotną w śródmie- ściu. Listy z podaniem warunków pod „Gdynia“ do Adm. Wiek. 40943.

DLA solidnego pana do wynajęcia umiobowany po- kój z osobnym wejściem przy ul. Sakramentek 30; Wejście przez podwórze na prawo. 40997.

POSZUKUJE pokoju umi- bowanego, niekrepującego w pobliżu pl. Bernardyń- skiego. Listy do Adm. Wiek. pod „Zawód“. 41005.

STOKOJNA panie przy- jmie na wspólnie mieszka- nie. Listy pod „Łyczakow“ do Adm. Wiek. 41030.

MIESZKAŃ różnych poszu- kuje dla poważnych reflek- tantów oraz kawalerskie umiobowane. Ajoncia ul. Krzywa 2. 41040.

ZAMIEŃNIE mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią — w centrum na 5 pokojo- we z pełnym komfortem. Zgłoszenia: Telefon 45-90; 41041.

POSZUKUJE pokoju ka- walerskiego umiobowanego lub bez. Klatka schodowa, do gospodarza, roczny lub dwuletni czynsz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Stanisław“. 41049.

WYNAJME pokój z ku- chnią, komfort, słońce — obok tramwaju. Dam ro- czny czynsz po 120 zł mie- siecznie z góry. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Złotelnia“. 41052.

POKOJ umiobowany dla panny. Zgłoszenia do pola- dnia, plac Demitriński 1 parter. — 40532.

2 POKOJE, kuchnia, umi- bowane, komfort, do wy- najęcia katolikom. Wiek „Bliśko“. 41070.

POSZUKIWANY pokój do- używania dla pana z nie- krepującym wejściem — w śródmieściu. Listy pod „Garsoniera“ do Adm. Wiek. 40979.

POKOJ z przedpokojem — do wynajęcia od 1. listo- padu, duży, osobne wej- ście w nowej willi, okoli- ca Potockiego, dla bezdzie- tnego małżeństwa, pożąda- ny czynsz za rok; może być umiobowany. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Willa“. 40941.

ODNAJME panience z do- brą domu katol. urzęd- niczek pokój z utrzyma- niem lub bez. Pełczyńska 7 A, II. p., drzwi 9 — od 4-5. 41065.

POKOJ kawalerski umioblo- wany, osobne wejście za- raz do wynajęcia dla po- ważnego pana. Pełczyń- ska 7 A, drzwi 8, II. p., od 4-5. 41066.

POKOJ duży słoneczny — śródmieście, obsługa, opał, elektryka, wiktorynny wikt- wynajme jednemu (dwom) panom. Listy pod „Stano- wisko“ Adm. Wiek. 41067.

ŚRÓDMIEŚCIE, ładny po- kój przy rodzico dla pa- niątek katoliczek. Grodzi- eckich 1, III., drzwi 2. 41059.

POKOJ dla pań z utrzy- maniem. Zyblikiewicza 22, parter. 41062.

POKOJ z klatki schodowej ogłoszono dla dojrza- łych od 1. XI. do wy- najęcia. Ul. Głowińskiego 27, II. na prawo. 41063.

INTELIGENTNA panien- ka lub panie przyjmie na- wspólnie mieszkanie wraz z całym utrzymaniem. Łyczakowska 41, III. p. na prawo. 41055.

Wolne posady

DZIEWCZYNE do posługi poszukuje. Ulica Główna, skiego 27, III. piętro. — drzwi 14. 40913:

MANIKURYSTKĘ od zarobku przyjmie na garść lub procent i praktykantkę. — Włoski salon fryzjorski — Wisniowieckich 3, boczna Sapichy. 40981:

PRZYJME pannę do nauki manieuro. Boimów 6, — II. p. 40959:

POMOCNIKÓW przyjmie fabryka „Kontakt“ ulica Sykstuska 14. 41000:

POSZUKUJE pomocnika szewskiego i chłopca z po czatkami. Marcina 24 B. 41003:

SEUZA z umiejętnością gotowania, poszukiwana. — Zgłoszenia ul. Lelowa 2, — drzwi 5. 41010:

ZA PARU godziną pracę gospodyni, dam samo- istnej kobiecie mieszkanie i utrzymanie. Kropa, ulica Glinińska 21, wieczorem; 40983:

PANNA freblanka — na przedpołudnie do sześciu letniego chłopczyka, poszu kiwana. Zyblikiewicza 51, I. p. na prawo, między g. 2-3. 41004:

SAMODZIELNA — tylko pierwszorzędną siłą zosta- no przyjęta. Pracownia Borkowiczowej, Krasieckich Nr. 18, II. p. 41019:

PODRĘCZNE zdolną i dziewczynkę z początkami przyjęła Borkowiczowa — Krasieckich 18, II. piętro; 41020:

SEUZA do wszystkiego, z doświadczeniem. — Gródecka 67, II. piętro. — 41005:

POSZUKUJE skromną pan- nę owentualnie niarę do dwulotnego dziecka. Ulica Gródecka 99, I. piętro. — Pomoranz. 40994:

SKLEPOWA do sprzedaży wełny zostanie zaraz przy- jęta. Grodzickich Nr. 2 — Puzyński. 40992:

PANNY do malowania zabawek, poszukuje fabry- ka „Metalit“, Zadoworzań- ska 14. 41003:

DZIEWCZETA intel. do emalierii Elektron, ulica Listopada 97, potrzebuje. — 41004:

KUSNIERZ czeladnik po- szukiwany do Kralowego Składu Odzieży A. Lang, Pasaż Mikołajski. 41014:

PRAKTYKANTA przyjmie dentysta, Panońska 39. — 40961:

TECHNIK BUDOWLANY

zdolny rysownik z praktyką poszukiwany. Zgło- szenia: Biuro ogłoszeń „Postęp“, pod „Rysownik“. 4535

POSZUKUJE się chłopca podrocznego do piekarni; ul. Św. Zofii 52. Onysko; 40977

POSZUKUJE dobrego pia- nisty. Restauracja Kühla, Gródecka 59. 40973

CHŁOPCA do praktyki — poszukuje firma kolonialna „Kraakowianki“ Kopernika Nr. 11. 40948

POSZUKUJE dziewczynę do kuchni; pensja 30 zł. — Chorążczyzna 5, I. piętro; 40960:

POSZUKUJE bony z pol- nymi kwalifikacjami do trojga dzieci. Zgłoszenia: ulica Grunwaldzka 1, II. A, parter, oddzielnie między godzin. 15 a 17, W. Bujako- wa. 40968

DZIEWCZYNE do nauki i posylek przyjmie „Wio- senna“ Rutowskiego Nr. 1; 40974

ZDOLNY praktykant, izr., z działo galanterijnego — zostanie natychmiast przy- jęty w Domu Towarowym „BERGERA“ pl. Trybu- nalski 1, o godz. 1-2 pop. 40971

RETUSZERÓW do powieś- szon, poszukuje Wytwór- nia Stanisława Wicera — Tarnów, Bandrowskiego 16 41004

KURS PRZYGOTOWAWCZY

Do 1-ej do 4-ej klasy gimnazjaln.

dla uczniów szkół powszechnych otwarty zostanie od 1. listopada br. w godzinach popołudniowych przy gimnazjum Im. H. Jordana (ul. sw. Miko- łaja 16). Zgłoszenia od 1-2-ej. 4499 KISTRYN.

KILKU chłopców szesna- stoletnich mocnych, grze- cznych uczących, potrze- ba zaraz do posylek, no- szenia walizek. Zgłoszenia osobista do biura Lindego 8, mieszk. 1, sobota, godz. 6-7. 40987

UCZEŃ fryzjorski potrze- bny. Piotra i Pawła — 40 pułk piechoty. 41025:

LEKCJE fortepianowe — udzielam szybko i pewną metodą. Listy do Admini- stracji pod „Pewność“. — 40954

FRANCUSKIEGO, najwzro- szą metodą, uczy siła pier- wszorzędna. Matury, po- prawki, — korespondencja handlowa francuska. Cena przystępna. Kadecka 16 — parter, od 2-4. 41021:

PRZYJMUJE bez przerwy do 2 mies. i roczny kurs kroju i szycia. JOLANDA Staszica 8. 40935

RUTYNOWANY korepety- tor pomoże lekcji. — Cena minimalna. Listy do Adm. Wieknu pod „Algebra“. — 40925:

NIEMIECKIEGO wynoza szybko, gruntownie, absol- went germanistyki, kon- wersacja, korespondencja. — Listy pod „Germanistyk“ do Adm. Wieknu. 40966:

Stanisław Kursa samochodowe

Stanisławów
Jedyn kursa, których system specjalnych wozów szkolnych i pokazowy system nauczania gwarantuje szybko i doskona- łą naukę. Wpisy codziennie. Początek 5. listopada b. r. — Opłata 160 lub 90 zł. w ratach po 20 zł. Oglądajcie plakaty. Zgadzajcie prospektów. Zamiej- scowym mieszkaniu. 4411



SEUZA z gotowaniem — do dwóch panienek, zosta- nie natychmiast przyjęta. Jaworkowa, Łyczakowska Nr. 56. 40927

POSZUKUJE dobrej pod- ręcznej do roboty krawie- ckiej z wiktom i mieszka- niem. Grosskopf, Łyca- kowska 21. 40931:

SEUZA do wszystkiego, umiająca gotować, prać, prasować, przyjmie zaraz; świadectwo wymagane. — Potockiego 28, Jezierska; 40934:

RETUSZERÓW do powieś- szon poszukuje Stanisław Wicera, Tarnów, Bandrow- skiego 16. 40954

KUCHARZA zawodowego poszukuje Mleczarnia Ja- kóba Holzmana, ul. Gró- decka 73, między 4-5 po południu. 40958:

POMOC w nauce, niższe gimnazjum, wynik pewny. Listy pod „Instruktor“ do Adm. Wieknu. 40965

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 49

MATERACE trawiane 80 zł., wiosenne 75. Przerob- nienie 3 poduszek maszy- nowo oraz dezynfekcja na gorąco 10 zł. Fabryka 16, zok, materaców ZAKS Ły- czakowska 152. 39681

FUTRO nowa męska, na sprzedaż. Zielona Nr. 51, parter lewy. 40379

KAMIENICA piętrowa, — ofierna dwupiętrowa, 26- kłowska, 4 pokoje, kuch- nia, pełny komfort, wolne. Dochód 1,100 zł. miesięcz- nie. Cena 14,500 dolarów. Sprzedaż: Centralna Agen- cja Kopernika 14. 40955

MŁYN motorowy w okoli- cy żłobowej, koło Sądowej Wiszni, do sprzedania. — Informacje: A. Smiszko- wicz, Medyka. Pośredni- ctwo zapewnione, prowi- dza. 40922

FORTEPIAN krzyżowy — ucznia Bösendorfera w naj- lepszym stanie, sprzedam; Hanak, Piłsudskiego 21. — I. p. 40506

150 KAMIENIC, 24 willi z wolnym mieszkaniem — różne parcele w każdej dzielnicy sprzeda Trucha- nowicz, Kopernika Nr. 22; 35102 b.

PIANINO sztalugowe, — nadzwyczajne, krzyżowe — ton silny, piękny, okaz- ynie sprzeda; Hanak, ulica Piłsudskiego 21, I. piętro; 40507

NAJPEWNIJSZA, najko- rzystniejsza lokata kapita- łu jest 50 proc. zysku — z parcelacji Złota Woda letnisko uzdrowisko. — w trzech blokach 3,983, — 4,356, 2,600 s. kw. okaz- ynie po cenach niebywa- łych do sprzedania. Po- ważnych reflektantów — przyjmujcie właściciela — Emilia Arendt, Łyczakow- ska 4. 40703

FORTEPIANY do nauki do 400 złotych zwyż sprze- dam. Kolesza, Sykstuska Nr. 10. 40756

BIBLIOTEKA antyczna — łożka biedermayerowskie — dywany perskie, obrazy — „Okazja“, Łyczakowska 15 40548

BIELIZNA DAMSKA kra- jowa, zagraniczna, po ce- nach znacznie niższych; Piopas, Lwów, Boimów 7; 38364

OKAZYJNIE do sprze- dania garnitur salono- wy maszynowy i ino, dywany perskie oraz różne meble, po cenach przystępnych. — Lipper, Kopernika 17 — 40793

KAMIENICA 8 piętrowa, z wolnym 5 pokojem komfortowym mieszkaniem, w „Oleju Parku Stryl- skiego, do sprzedania. Po- trzebna gotówka około 14,000 dol. Informacje — Kancelaria Adw. Micha- łewskiego, Akademicka 12; 40473

KAMIENICA piętrowa — rentowna, wolne 8 pokoi i kuchnia na I. piętrze — początek ul. Łyczakowskiej 4,500 dolarów oraz parcele w Brzechowicach — tando sprzeda Agencja, Krzywa Nr. 2. 41041:

KUPIE wózek dla chorych Listy pod „Wózek“ Admini- stracji Wieknu. 40953:

PSA WILCZURA kupię zaraz. Krasieckich 31, — I. p. 41031

SPRZEDAM młodego wil- czura. Barański, Łyca- kowska 55, II. p. ofienny. 40953

DOMEK z kilku pokoi — kupię zaraz blisko tram- waju. Zgłoszenia: Łyca- kowska 3, Lwowskie Tow- arzystwo Właścicieli real- ności. 40853

DO SPRZEDANIA kamie- nica dwu piętrowa pół- komfort, czynsz 600 zł. — cena 8,500 dol., dzielnica II. Dom parterowy, kom- fort, cena 3,500 dol., willa wolna, z ogrodem o 4 po- kojach i kuchni — cena 5,800 dol. Parcela 1,560 są- żni kwadr. po 5 dol. — strona Listopada. Wiado- mość: Piotra 11, II. p. — od 2-4. 40950

ZIMOWY męski płaszcz — do sprzedania. Ul. Zamoj- skiego 1, 10, I. p. 40952:

KUPIE wychowanego jam- nika. Pełczyńska 7 A. II. p. drzwi 8. 41064:

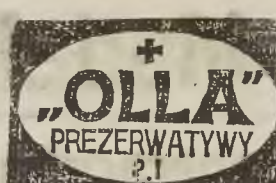
WOZEK roczny 2 kołowy, tania sprzedam. Łyczakow- ska 145. 41018:

ZA ZŁOTO, srebro, bry- lanty — plac najwyższe ceny. Mandel, Sykstuska Nr. 33, dom Jürgora. 40508

OKAZJA! Futro damskie, kangury, garnitur mebli mahoni i inne antyki do sprzedania. Lindego 10 — I. p. na prawo. 40789:

FORTEPIAN okazynie — sprzedam. Ul. Rulowskiego Nr. 10, wiadomość w skle- pie. 41016

FRAGA ALFA po 23 kilo metrach w pierwszorzę- dnym stanie do sprzeda- nia. Zgłoszenia: Zielona Nr. 57. 40866



ANTYSEPTYCZNE spreparowane urzędowo zbadane „OLLA“ udowodniona zupełna gwaran. za każdą sztukę. 4482

PIEKARNIA we Lwowie, z mieszkaniem, z powodu choroby do odstąpienia. — Listy pod „Dobry interes“ do Adm. Wieknu. 40907

FORTEPIAN okazynie — do sprzedania. Glinińska Nr. 16, parter prawy. — 40933:

PRZEDSIĘBIORSTWO do- brze znane we Lwowie — oraz dobrze prosperujące z biurem zarządzanem w śródmieściu do sprzedania lub przyjęcia spółnika z ka- pitałem 2000 zł. Wiado- mość p. Klein, Jagielloń- ska 18. 41053

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, po- duszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4** tel. 51-10 — Tylko naprzeciw Szkowrona. 40990

KUPIMY AUTO pół cięż- rowe na chodzie, wynaga- jące remontu. — Fabryka UNIA STRAZACKA ulica Piokarska 26, tel. 14-84 — 41033

KUPIMY garnitur salono- wy używany w dobrym stanie. Listy z ceną pod „Sokol“ do Adm. Wieknu; 40938:

MASZYNY do SZYCIA okazynie wysprzedaje. — Komisowy, Piłsudskiego 11 40847

OKAZYJNIE sprzedam — z powodu wyjazdu kamie- nicy jedno piętrową, solid- nej budowy przy ulicy ruchliwej, 5,500 dolarów — wkład 3,500. Skomorowski, Chorążczyzna 10. 40858

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY Lwów, Wro- nowska 4 (bocz. Kopernika) poleca i wykonuje pantofle wszelkiego rodzaju, papuce na podestwie skórzanej i filcowej, papuce na buciki a la śnie- gowce, buty do polowania i t. p. 3504

MŁCZARNIA z lokomobi- łą Claytonowską prawie nową, okazynie do sprze- dania. Zgłoszenia: Rueben bauer, Lwów, Lenartowi- cza 11 A. 40939

SPRZEDAM okazynie — szafę, łóżko z materacem, stół i szafkę kuchenną — prawie nowe. Wisniowie- ckich 3, fryzjer. 40982:

FUTRO damskie z łapka kr. sprzedam tania. Ogła- dać: Raska 3, II. piętro — drzwi 4, godz. 11-1. 40956

SPRZEDAM okazynie — szafę, łóżko z materacem, stół i szafkę kuchenną — prawie nowe. Wisniowie- ckich 3, fryzjer. 40982:

SPRZEDAM mnisiecznie — około 9,000 litrów spirytu- sowanego octu wysokowe- go, stółemu odbiorcy na dogodnych warunkach. — Anna Butylar, Stanisła- wów, Legionów 9. 40986

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej, 2 szafy gdańskie, oraz modne urządzenia pokojo- we, po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński, Kołataja 5**, stolarnia w podwórzu. 4457

SPRZEDAM używaną da- chówkę w dobrym stanie z latami 6,0 m. kw. oraz 9 okien strychowych Ul. Batorego 24, dozorca. — 40941

DOM piętrowy z ogrodem, blisko śródmieścia, cztery pokoje kuchnia wolna, za pięć tysięcy dolarów — sprzeda Agencja „Mrów- ka“ Walowa 2, — telefon 55-07. 41061:

FORTEPIAN do nauki — okazynie do sprzedania. Wiadomość w sklepie tek- stylnym Grodzickich 4 — od 3-5. 41068:

WOJNY dom z parcelą z 2000 dol. Wiadomość: Eu- kasz Kapuściak, Gróde- cka 57. 41050:



goście Przyjemność?

LEKTYKA NYDEM PRZEMYSŁAWKA

WILLA piętrowa, mura- nia, z zinnym mieszka- niem, ze stajnią i sadem w Brzechowicach pod Lwo- wem obok stacji do sprze- dania. Wiadomość: Lwów, Sapichy 23, II. piętro, — Brandys. 40977

SKLEP w śródmieściu, — kompletnie urządzone — wraz z towarami, natych- miast do odstąpienia. Listy pod „1,000“ do Administ- racji Wieknu. 40953:

SPRZEDAM starożytną ser- wantkę. Wiadomość ulica Balonowa 11. 40929:

WOZEK dziecinny „Bren- naber“ w dobrym stanie, tania do sprzedania. Eisen stein, Kościuszki 20, I. p. 40842

Suknie-Modele⁴⁴⁸⁸ „Trykotaż“ pl. Marjacki 5, w bramie osobny oddział zagr. trykotaży.

Program reparacyjny na nowej drodze.



(b) Pansaer Gilbert, który w Anglii i Paryżu omawiał problem reparacyjny i nowe próbnie jego rozwiązania, zdołał w szybkim czasie przeforsować swój plan reparacyjny. W związku z tem, Churchill, angielski minister finansów, udał się niedawno do Paryża, gdzie omówił z rządem francuskim sprawę reparacji. W najbliższych dniach złoży Churchill sprawozdanie z wyników konferencji gabinetowi angielskiemu.

Ryciny nasze przedstawiają 1) Winstona Churchilla (z lewej strony), angielskiego ministra finansów i 2) Pierponta Morgana, międzynarodowego finansistę, który działał, kilkakrotnie jako pośrednik w francusko-amerykańskich rokowaniach handlowych i zainteresowany jest regulacją szkód Francji. Morgan przebywa obecnie w Paryżu, aby omówić sprawę reparacji z rządem francuskim

Posad poszukują

ZADAJĄCA biurowego (także po południu) oraz lekcji z buchalterji i gimnazjum poszukują. Listy do Admin: Wiek pod „Instruktor“ — 40961

KRAWCZYNI z krojem — szuka pracy po domach: Listy pod „Szykownie“ — do Adm. Wiek. 40973

PODRECZNA krawiecka — poszukuje posady do zakładu lub pracowni. — Ludwika Rodziewiczówna — Lenartowicza 9. 40983

PROEBLANKA zajmie się dziećmi po południu. Listy pod „Subtelna“ do Admin: Wiek. 40924

PANI b. intel., sympatyczna, łagodnego usposobienia, dobra gospodyni, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem. Listy pod „Utile cum dulci“ do Admin. Wiek. 40934

PRZYJME naprawę bielizny po domach. Listy pod W. D. do Adm. Wiek. — 40938

POSZUKUJE posady do dzieci lub zajmująca się wszystkim do dwójga osób ranna lat 25. Sapiehy 33, II. p. Natkos. 41077

ABSOLWENTKA 5-letniej szkoły handlowej, z pisanem na maszynie, poszukuje posady biurowej. — Listy pod „Praktykantka“ do Adm. Wiek. 40945

UTALENTOWANY urzędnik biurowy, dokładnie obznajomiony z wszelkimi czynnościami, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie przymiennie odpowiednio zajęcie. Listy do Admin: Wiek pod „Sprytność“ — 40940

PRACZKA zawodowa poszukuje posady w hotelu, kawiarni, pensjonacie itp. Listy pod „Pracza“ do Adm. Wiek. 40951

SZOFER zdolny z dłuższą praktyką poszukuje posady na auto prywatne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Szof.“ — 40922

BUFETOWIEC młody, — zdolny, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe listy pod „Bufetowiec“ Admin: Wiek. 40765

MLYNARZ, kawaler, oraz monter młynów, szuka posady do młynów gospodarczych. Zarząd młyna Hnildawa, p. Zatożce. 4495

BIURALISTKA poszukuje posady za kaucją. Listy pod „Praca“ do Admin: Wiek. 40991

INTEL. sierota, lat 24 — o miłej powierzchowności, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; rozumie się na gospodarstwie. Listy pod „Statoczu“ do Admin: Wiek. 40912

MAŁŻENSTWO bezdzietne, poszukuje posady dozorcy domu, kobieta może być zajęta u gospodyni. Listy pod „Dozorcy“ — do Adm. Wiek. 41002



RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie 4476

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

jak to stwierdzili prof. berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami, złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. — Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt. Uwaga: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw! Reprez. na Polskę: „PROTON“, Warszawa, ul. św. Stanisława 9—11.

NOWOOTWORZONA FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH „KAPELINA“

Lwów, Rynek 14, w sieni — poleca najnowsze fasony po cenach fabrycznych. 4316

SPECJALNĄ MASZYNĄ grepluje PRZERABIA I POKRYWA

KOŁDRY - MATERACE

Fabryka pościeli Lwów, Koralnicka 6. Telef. 37—72. 40661



używa każda oszczędna gospodyni. 4402

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“



TERMOSY

w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po zł. 4.50

„LUMEN“

pl. Marjacki 4. 4170